



## Bieg po SAPARD - jak sięgnąć po SAPARD - pierwsze podpisane umowy - s.

## Unijne Kolneńskie Gimnazjum - s.

## Policja po nowemu - s.

## Co z „Moreną”? - s.

### CZYTELNIKU!

Kolneński Szpital chce wiedzieć co o nim sądzisz.

Odpowiedz, wypełniając ankietę zamieszczoną w tym numerze miesięcznika.

## Szansa na diagnozę

Kobiety w okresie menopauzalnym mogą skorzystać z badań diagnostycznych przeprowadzanych na oddziale ginekologiczno-położniczym Szpitala Ogólnego w Kolnie. Diagnoza możliwa jest dzięki histeroskopowi będącego od pewnego czasu w posiadaniu szpitala.

## Radni Małego Płocka odrzucili wezwanie wojewody Zostawić wójta...

Na ostatniej sesji Rada Gminy Mały Płock jednogłośnie sprzeciwiła się wezwaniu wojewody podlaskiego do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta gminy Józefa Dymerskiego. „To jest nasz wybór, nasz wójt i nasze sprawy. Wojewoda jest w Białymstoku a my żyjemy tutaj, i będziemy żyć z tym wójtem, którego wybraliśmy” twierdzą zgodnie mieszkańcy gminy.

Józef Dymerski kandydował w ostatnich wyborach samorządowych na radnego i wójta jednocześnie. Kandydował skutecznie, bo przeszedł jako radny i wygrał w pierwszej turze wybory na wójta. 14 listopada ub. roku, przed rozpoczęciem sesji, do przewodniczącego rady wpłynęło pismem zrzeczenie się mandatu radnego przez obecnego wójta. Odczytano je jednak i zatwierdzono dopiero po akcie ślubowania radnych i dwóch głosowaniach, w których Dymerski uczestniczył. Po przyjęciu rezygnacji z mandatu radnego Dymerskiego zaprzysiężono na wójta. W przedstawionej kolejności procedur Państwowa Komisja Wyborcza dopatrzyła się uchybień. Zgodne z prawem zrzeczenie się mandatu radnego powinno być przyjęte przez radę przed jej ukonstytuowaniem się i przed złożeniem ślubowania.

*zakończenie - s. 19*

## Będą zwolnienia w „Uchwytach” Niedostateczne wyrzeczenia

29 stycznia b.r. związki zawodowe i zarząd spółki Bison Biał zawarły porozumienie w sprawie obniżenia kosztów funkcjonowania zakładów spółki, w tym również kolneńskich „Uchwytów”. Do 31 lipca tego roku z zakładów w Białymstoku, Bielsku Podlaskiej i Kolna zostanie zwolnionych łącznie 150 osób. Ile w Kolnie jeszcze nie wiadomo.

Na początku stycznia b.r. kolneńskie „Uchwytty” otrzymały od zarządu spółki Bison Biał pismo o planowanym zwolnieniu 52 pracowników fabryki. Planowane zwolnienia w Kolnie a także w Białymstoku (ok. 280 osób) i Bielsku Podlaskiej (25 osób), miałyby przynieść spółce oszczędności pozwalające na jej dalsze funkcjonowanie.

### Za mało

W „Uchwytach” nieustanny stan zawieszenia trwał już prawie rok. Niezmienną była tylko niepewność. Zakład nie pracował pełnią możliwości, chociaż takie możliwości posiadał. Na wiadomość o planowanych zwolnieniach związki zawodowe działające w zakładzie wystąpiły nieoficjalnie z własną propozycją wygoszparowania oszczędności. Zaproponowali okresową zawieszenie należnych im świadczeń socjalnych w tym premii. Odpowiedź prezesa z 24 stycznia brzmiała „za mało”.

- W opinii zarządu zwolnienia byłyby najłatwiejszym sposobem oszczędności, ale jest to tylko oszczędność pozorna - mówi Jacek Fidura, przew. NSZZ Solidarność w kolneńskim oddziale. - Zakład winien jest pracownikom pieniądze. Jeśli ich zwolni, to zwolnieni swoje należności będą chcieli wyegzekwować. Zakład, więc i tak będzie musiał wypłacić duże kwoty, a tym samym bez zwolnionych pracowników nie będzie mógł podjąć pełnej produkcji - dodaje Fidura.

### Ostateczne porozumienie?

29 stycznia na ostatnim spotkaniu związków zawodowych i zarządu, zawarto, jak się wydaje ostateczne porozumienie. W myśl jego ustaleń do 31 lipca zostanie zwolnionych 150 osób a pracownicy do końca roku pozbawieni będą: premii, dodatków za prace w warunkach szkodliwych i należnych z tego tytułu urlopów, podwyżek. Do 31 lipca przedłożono również układ zbiorowy pracowników.

- My ze swojej strony zaoferowaliśmy duże wyrzeczenia - mówi Fidura. Nie wiemy ile osób zostanie zwolnionych w Kolnie, ale na pewno mniej niż założono w styczniowej propozycji zarządu. Porozumienie to jest ostateczne i kończy procedurę zwolnień - twierdzi przewodniczący „Solidarności (dap)





## „Fajny” styczeń

Styczeń obfitował w wiele dość ważnych dla Kolna wydarzeń. Już widzę te ironiczne uśmiechy czytających to stwierdzenia. Ważne wydarzenia w Kolnie? Nie odwiedziła nas żadna gwiazda, prezydent w styczniu też do nas nie zaglądał ani nikt z telewizji...A ja twierdże uparcie, że styczeń obfitował w takie wydarzenia. Wydarzenia ważne kulturalnie i społecznie.

Zaczął się od kolejnego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który udowodnił, że mimo biedy naszego powiatu, „rzeczy ważne” otwierają nam serca i chude portfele, a nawet najmniejsze datki czynią nas trochę większymi, choćby tylko we własnym odczuciu. Potem był Przegląd Zespołów Obrzędowych, a liczba jego uczestników udowodniła nam samym, jak wielką wagę przywiązujemy do tradycji i jak wielu z nas przy niej trwa, chociaż musimy być tacy nowoczesni i tacy globalni. W końcu za sprawa kolneńskiego gimnazjum, pojawiła się pierwsza jaskółka tego, co czeka nas już niedługo – biegu ku Unii. Gdyby ten bieg, zorganizować tak, jak ta szkoła, i wierzyć w dodatku w jego sens tak, jak wierzą jej uczniowie... Byłoby pewno lżej. Ale niezależnie od tego, jak ten bieg zorganizujemy warto pamiętać, że komenda „Start” padnie lada moment.

Co łączy te wydarzenia?

Tak sobie pomyślałem, że gdyby jakiś socjolog z jakiegoś wielkiego miasta, miałby na podstawie opisanych wydarzeń nakreślić charakter naszego małej, powiatowej społeczności, to wyszłoby mu, że jesteśmy całkiem „fajni”. Może ubodzy, ale łaskawi jeszcze uboższym. Może opieramy się tej unii, ale tak naprawdę to chyba zazdrościmy tym, którzy już w niej są. No i tradycja to dla nas rzecz święta, zwłaszcza ta, w tle z kołędą. A puenta?

„Cudze chwalimy, swego nie znamy” - pewno zabrzmiał zbyt banalnie. Więc może jeszcze banalnie: doceniśmy się trochę, polubmy, to nic trudnego zwłaszcza, że „fajni” już jesteśmy.

Dariusz Piekarski

## MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

- miesięcznik regionalny. Adres: 18 – 500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 22, tel. redakcji (86) 278 21 33 wew. 37, e-maile mkolnenski@kolno.home.pl. Wydawca: Burmistrz Miasta Kolno. Redakcja: D. Piekarski, K. Koter. Druk: „Libra Print”, Al. Legionów 114B, Łomża. Skład komputerowy: A. A – R. „Dellarte”, tel. 502 502 921, 501 417 601.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

## Uwaga! Dzielnicy!

Wychodząc naprzeciw sugestiom mieszkańców, KPP w Kolnie prezentuje naszych dzielnicowych. Poniżej przedstawiamy Zbigniewa Niedbałę, a pozostałych znajdą Państwo na kolejnych stronach.

**st. asp. Zbigniew Niedbała** – wiek 35 lat, 11,5 roku służby w Policji, ukończony kurs dla dzielnicowych w Szkole Policji w Słupsku. Dostępny pod numerem tel. **278 27 25 wew.232**

Podległy mu rejon Kolna obejmuje następujące ulice: Armii Krajowej, Czysta, Jana z Kolna, M. Konopnickiej, Konstytucji 3 maja, Kościelnej, część Kolejowej – prawą stronę w kierunku Wieszałek, Krótką, St.Krupki, 11 listopada, Łąkowej, Okrzei, Piłsudskiego, Polną, Sadową, Senatorską, Sikorskiego (bloki nr. 2,4, 6, 8, 10) Słoneczną, Sobieskiego, Sportową, Staszczą, Szkolną, Wesołą, Wojska Polskiego ( Urząd Miasta i SP 1), Plac Wolności, Wyszyńskiego, Zacisze, Zakole i Zieloną

## UWAGA RODZICE!

Uprzejmie informujemy wszystkich rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola Miejskiego Nr 2 w Kolnie, iż miasto Kolno jako organ prowadzący zamierza z dniem 31 sierpnia 2003 r. zlikwidować Przedszkole Miejskie Nr 2 w Kolnie.

Główną przyczyną zamknięcia Przedszkola Nr 2 w Kolnie jest postępujący od kilku lat spadek urodzeń i zapisów do miejskich przedszkoli. W porównaniu np. do roku szkolnego 1998/99 liczba dzieci uczęszczających do przedszkola w przyszłym roku szkolnym spadnie z 294 do ok. 208.

W związku z planowaną likwidacją Przedszkola Miejskiego Nr 2 w Kolnie zapisy dzieci na nowy rok szkolny 2003/04 (od 1.09.2003 r.) do klas „zerowych” (sześciolatki) i oddziałów „maluchów” prowadzić będzie począwszy od marca br. Przedszkole Miejskie Nr 4. Dla wszystkich dzieci z miasta zapewniamy miejsca w tym przedszkolu. Dlatego też dalsze utrzymanie Przedszkola Nr 2 w Kolnie jest niecelowe, głównie ze względów ekonomicznych.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty ( Dz. U. Nr 67, poz. 329 z późn. zm. ) powyższą informację podajemy do publicznej wiadomości zainteresowanych rodziców na 6 miesięcy przed terminem likwidacji placówki.

O zamiarze likwidacji Przedszkola Nr 2 w Kolnie poinformowaliśmy także Podlaskiego Kuratora Oświaty.

Spotkanie przedstawicieli organu prowadzącego z rodzicami dzieci uczęszczających do Przedszkola Nr 2 odbędzie się w lutym 2003 r.

Burmistrz Miasta Kolno Przewodniczący Rady Miasta

**Dyżury redakcji Miesięcznika Kolneńskiego (siedziba w Urzędzie Miasta) we wtorki i piątki od godz. 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>, tel 278 21 33 wew. 37. Czekamy na Państwa listy, opinie i informacje.**



## Szanowni czytelnicy.

Po trzyletnim okresie redagowania Miesięcznika Kolneńskiego, w dniu 2 stycznia 2003 roku oficjalnie złożyłem rezygnację z funkcji redaktora naczelnego MK na ręce burmistrza Miasta. Moja decyzja uwarunkowana jest głównie tym, iż od 27 października sprawuję funkcję radnego miasta Kolno. W związku z tym zwiększyły się moje obowiązki zawodowe i rodzinne. Nie miała na to wpływu zmiana na stanowisku burmistrza czy inne uwarunkowania polityczne. Podołać wszystkim obowiązkom nie byłbym w stanie. Ucierpiałaby na tym gazeta, a i własne poglądy jako radnego byłoby mi niezręcznie prezentować na łamach redagowanej gazety.

Korzystając z okazji chciałem podziękować kolegom redaktorom: Kazikowi Korzypowi i Kazimierzowi Koterowi za owocną współpracę, korektorce za trzy lata „męki” z naszymi tekstami, stałym korespondentem oraz wszystkim osobom ( *a było ich wiele*), które dopomagały mnie w pracy dziennikarskiej.

Dziękuję byłemu Zarządowi Miasta za zaufanie i powierzenie mi tak odpowiedzialnej funkcji a także wszystkim urzędowi, instytucjom, zakładom pracy oraz mieszkańcom za pomoc w docieraniu do materiałów i ich przygotowywaniu. Mam nadzieję, że sprostałem zadaniu.

**Z poważaniem były redaktor naczelny MK Andrzej Henryk Powichrowski**

## ZAPROSZENIE

Burmistrz miasta Kolno zaprasza mieszkańców na spotkanie z przedstawicielem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Spotkanie odbędzie się 13 lutego 2003 r. o godz. 17.00 w sali kinowej Kolneńskiego Domu Kultury. Tematem spotkania będzie Referendum Europejskie oraz problemy miasta Kolno i powiatu kolneńskiego.

## Lubię być mile rozczarowana...

Z nowym dyrektorem Szpitala  
Ogólnego w Kolnie, Agnieszką  
Łukasik-Bućko,  
i z-cą dyr. Wojciechem Świsłockim  
rozmawia Dariusz Piekarski.

• Czy zadowolona jest już Pani w kolneńskim szpitalu?

- Właściwie tak, choć nie przyzwyczajam się za bardzo do stanowiska – wszakże dyrektorem się bywa. W dalszym ciągu zapoznaję się z organizacją pracy, sytuacją szpitala oraz jego dokonaniem w ciągu ostatnich dwóch lat, które okazały się szalenie istotne dla jego obecnej sytuacji. Staram się przede wszystkim zorientować w uwarunkowaniach finansowych szpitala.

• Czy można postawić już wstępną diagnozę?

- Nie jestem lekarzem, ale powiem tak. Stan jest bardzo poważny, ale nie beznadziejny.

• W jakim stanie przejęła Pani szpital?

- Na chwilę obecną na podstawie danych finansowych zmuszona jestem stwierdzić, że wynik finansowy szpitala w Kolnie jest zaskakująco słaby. Nie mogę jeszcze podać konkretnych cyfr, ponieważ kończymy rozliczanie 2002 roku. Większość zobowiązań należy zaliczyć do przeterminowanych. Biorąc pod uwagę fakt, że szpital przynosi bardzo małe przychody utrudnia to jego sytuację jeszcze bardziej. Dodatkowym obciążeniem są pozwody pracowników o wypłatę słynnej podwyżki „203”. Staram się rozmawiać z pracownikami, żeby zawrzeć porozumienie co do spłaty zadłużenia szpitala w tym zakresie. Przejeliśmy z dr Świsłockim szpital w złym okresie: kontrakt z Kasą Chorych jest podpisany tylko na 3 miesiące, na pierwszy kwartał 2003 roku. Do dziś nie wiemy jak będzie wyglądała umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dodatkowo niekorzystna sytuacja finansowa zakładu, rosnący niepokój pracowników związany z obawą o dalsze funkcjonowanie jednostki, to wszystko powoduje, że o komfortowej sytuacji szpitala nie może być mowy. Jednocześnie jestem zafascynowana deklaracjami pracowników dotyczącymi wspólnej pracy dla przywrócenia stabilnej sytuacji szpitala. Na razie skupiamy się przede wszystkim na zwiększeniu przychodów i ograniczeniu kosztów.

• Wiadomo już jak to zrobić?

- Przede wszystkim chcemy przywrócić dobre imię temu szpitalowi, chcemy udowodnić

pacjentom, że poziom leczenia w naszym szpitalu nie odbiega od ogólnie przyjętych standardów a w niektórych przypadkach jest lub może być wyższy. Obecnie mam świadomość, że szpital w Kolnie nie cieszy się najlepszą opinią wśród pacjentów i temu musimy przeciwdziałać. Zła opinia o szpitalu dotyczy głównie oddziałów zabiegowych. Myślę, że negatywna ocena tych oddziałów jest główną przyczyną, że chirurgia i ginekologia szpitala wykonują bardzo niewiele zabiegów. Powszechnie znany jest fakt, że w procedurach zabiegowych są nieograniczone pieniądze, które bez żadnych limitów można uzyskać z Kas Chorych i Funduszu. Jeżeli chodzi o hospitalizację zachowawczą, czyli oddział wewnętrzny i pediatrię, to wprowadzone przez Kasę limity świadczeń oraz brak możliwości uzyskania godziwej zapłaty za wykonanie ponad limit umowy, znacznie ogranicza przychody z Kasy Chorych za świadczenia udzielane w tych oddziałach. Poczerniającą informacją jest to, że podpisana w zeszłym roku umowa a właściwie aneks do niej na 2003 r., opiewający na 10,10 zł za punkt w procedurach zabiegowych, po negocjacjach został zmieniony na cenę 11,50 zł. Jest to wzrost dość poważny, bo w obecnej sytuacji finansowej jednostki liczy się każda złotówka. Cieszymy się ze zwiększenia wartości punktu, aczkolwiek z naszych wyliczeń, opartych na rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie rachunku kosztów leczenia, wynika, że cena za jeden punkt powinna wynosić ok. 14 zł. Przy takiej cenie moglibyśmy dopiero mówić o pełnym pokryciu kosztów udzielania świadczeń.

• Czy jest szansa na osiągnięcie tych 14 zł?

- W drugim kwartale ub.r. właśnie tyle Kasa płaciła za jeden punkt. Niestety szpital w Kolnie z tego nie skorzystał, ponieważ miał tak małą ilość wykonanych zabiegów, że ta zwykła wartość punktu nie skutkowała znacząco dla budżetu szpitala. Wydaje mi się, że jest szansa na osiągnięcie wspomnianych 14 zł za punkt, tym bardziej, że Minister Zdrowia wyraźnie wskazywał, iż ideą Funduszu ma być uśrednienie ceny za punkt w procedurach zabiegowych, co też wyraźnie wyartykułował w programie Tygodnik Polityczny Jedyński w dniu 16 stycznia. Według wyliczeń ekspertów z Centrum Adama Smitha jeden punkt kosztowałby średnio, wg ubiegłorocznych cen ok. 13,87 zł.

Ale czy ministerstwo wywiąże się z uśrednienia cen, i będą one takie same w całej Polsce, to zależy od przyjętego w Funduszu sposobu finansowania świadczeń. Na razie pozostaje nam wierzyć w zapewnienia o wyrównaniu dysproporcji w cenach usług medycznych.

*część dalsza s. 4*



**sierż. sztab. Bogdan Truszkowski**  
– od 12 lat w Policji. Ukończony kurs podoficerski w słupskiej Szkole Policji. Ma 35 lat. Nr. tel. 278 27 25 wew. 255.

Jego rejonem jest część gminy Kolno obejmujący Bialiki, Brzozowo, Brzózki, Czernice, Danowo, Filipki Duże i Małe, Glinki, Górskie, Górszczyzna, Gromadzyn Stary, Gromadzyn Wykno, Kielcze Kopki, Kielcze Stare, Kossaki, Kowalewo, Koziki Olszyny, Kumelsk, Lachowo, Obiedzino, Okurowo, Pachuczyn, Rupin, Rydzewo Świątki, Truszki Kucze, Truszki Patory, Truszki Zalesie, Tyszki Łabno, Tyszki Wądołowo, Wincenta, Wszebory, Wścieklice, Wykowo, Zakrodzie, Żebry.

## Co z „MORENA”

Do burmistrza Miasta w wpłynęło pismo z dn. 9 grudnia 2002r. od Firmy ITM Polska Sp. z o.o. reprezentująca międzynarodowy koncern produkcyjno-dystrybucyjny działający w branży spożywczo-przemysłowej, obecny w Polsce od 1997r. Obecnie ITM tworzy sieć obiektów handlowych pod dwoma szyldami: INTERMARCHE-branża spożywcza ( sklepy o pow. 600 lub 900m<sup>2</sup>) oraz BRICOMARCHE- pawilon branży „dom i ogród”, sklep dla majsterkowiczów. Jak informują na terenie Polski działa już 70 sklepów Intermarche i 15 sklepów Bricomarche. W roku 2003 firma planuje otwarcie kolejnych obiektów, co najmniej podwajając powyższą liczbę. Planowany w Kolnie sklep mieściłby się na terenach byłego zakładu dziwiarskiego „Morena” i byłby sklepem spożywczym wraz z innymi artykułami powszechnego użytku. Na terenie obiektu handlowego mieszkańcom Kolna firma udostępniła wiele udogodnień typu: toalety, bankomat, połączenia telefoniczne, barek kawowy oraz wiele innych. Przy obiekcie powstałby ogólnodostępny plac parkingowy na 50 samochodów, rowerów. Dalej firma proponuje, że „na terenie miasta powstałby niezależny podmiot gospodarczy, zarejestrowany i placący podatki w Kolnie, prowadzony przez lokalnego przedsiębiorcę, w którym znajdzie zatrudnienie około 50 osób”.

W związku z powyższym zwraca się z zapytaniem o opinie co do powstania nowego podmiotu w mieście oraz ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania byłej „Moreny”.

Z takim też pytaniem burmistrz miasta zwrócił się na sesji w dniu 30 grudnia do Rady Miasta o wyrażenie opinii do przedłożonego wniosku i sposobie zagospodarowania tego terenu.

*zakończenie s. 19*



## Skrótem przez miesiąc

### •Hala poczeka

ponad 270 tys. Zmniejszono subwencję Starostwu Powiatowemu. Cięcie najbardziej zaszkodzi rozpoczęciu budowy hali sportowej. „W sytuacji zagrożenia funkcjonowania Szpitala Ogólnego, rozpoczynanie tak kosztownej inwestycji nie miałyby sensu. Musimy dbać o utrzymanie tego, co już jest” – skomentował starosta kolneński Stanisław Wiszowaty.

### •U nas podobnie...

Dokonana w minionym roku przez NIK inspekcja niektórych podlaskich szpitali wykazała, że prawie 80 proc. pieniędzy publicznych w tych placówkach wydatkowane z naruszeniem bądź pominięciem ustawy o zamówieniach publicznych. Ponadto stwierdzono brak kontroli zarządów powiatu nad tą sytuacją. Po otrzymaniu wystąpienia pokontrolnego NIK, starosta kolneński powołał komisję dla zbadania tej sytuacji w naszym szpitalu. Komisja pod przewodnictwem vice starosty Stanisława Szymańczyka, po kontroli przeprowadzonej w dniach 9-13 stycznia stwierdziła podobną ilość uchybień w kolneńskim szpitalu.

### •Skontrolują i pomogą

Rada Gminy Mały Płock powołała komisję rewizyjną do zbadania stanu formalno-prawnego budowanej szkoły w Kątach.

1635 zł przekażą radni i soltysi gm. Mały Płock dla poszkodowanych w pożarze mieszkańców tej miejscowości.

### •Liczby z PUP

W grudniu ub.r. w naszym powiecie zarejestrowane były 3852 osoby bezrobotne, a 13 stopa bezrobocia wyniosła 17,6 proc.

W styczniu PUP skierował na umowy absolwentki 6 osób, a na staże 36. Z prac interwencyjnych skorzystało 32 osoby, a 7 z robót publicznych.

### •Dojadą i dowiozą

Bezrobotni z gmin Stawiski i Grabowo nie będą już ponosić kosztów na przejazdy do Kolna w celu miesięcznego potwierdzenia swojej bezrobotności. Bezrobotnym ze Stawisk i okolic dowóz zapewni Burmistrz Miasta i Gminy, a do Grabowa dojadą pracownicy PUP.

### •Ufamy policji

Z badań przeprowadzonych w naszym powiecie we wrześniu, a dotyczących stanu bezpieczeństwa, 80 proc. badanych czuje się bezpiecznie, a 73 proc. ufa policji

### •Na skróty?

Niektóre punkty handlowe w Kolnie ochrania i monitoruje firma mająca siedzibę w Łomży. W przypadku włamania łomżyńska firma odbiera sygnał, po czym dzwoni na komendę kolneńską z prośbą o interwencję. Dobrze, że policję mamy na miejscu.

### •Posterunki do gmin

Po dwuletniej nieobecności wracają do gmin posterunki policji, zlikwidowane w 2000 roku na mocy decyzji Komendanta Głównego Policji. W naszym powiecie taki powrót nastąpił w Stawiskach

### •Zima?

Gwałtowne roztopy, które miały miejsce w połowie stycznia, spowodowały zalania wielu piwnic i garaży. Woda szczególnie dała się we znaki mieszkańcom Kolna z ul. Krupki. Tylko w tym rejonie staż wypompowywała wodę z 13 posesji. Zalalo również szkołę w Stawiskach i dwa gospodarstwa w Małym Płocku

część dalsza s. 6

## Nowe prawo konsumenckie

Z dniem 01 stycznia 2003 r. weszła w życie ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, która obecnie jako jedyna reguluje zasady i odpowiedzialność przy tego rodzaju umowach.

Ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomych osobom fizycznym, nabywającym te rzeczy w celu niezwiązanym z działalnością zawodową i gospodarczą. **Sprzedaż dotyczy tzw. towaru konsumpcyjnego.**

Według nowych przepisów **sprzedawca jest odpowiedzialny względem konsumenta jeśli zakupiony towar jest niezgodny z umową**, czylili zapewnieniami złożonymi przez sprzedawcę odnośnie towaru w dniu zakupu (dotychczas było - jeśli wystąpiła wada w towarze). **Odpowiedzialność ta obowiązuje do dwóch lat** od daty wydania towaru kupującemu (dotychczas obowiązywała rękojmią - przez 1 rok). **Wydłużono również czas na zgłaszanie reklamacji przez kupującego od chwili wykrycia niezgodności - do dwóch miesięcy** (dotychczas był 1 miesiąc).

Jeżeli wystąpi sytuacja, że towar jest niezgodny z umową, wówczas kupujący może żądać doprowadzenia jego do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy.

Niestety nowa ustawa nie precyzuje dokładnie terminu jaki ma sprzedawca na rozpatrzenie reklamacji. Przepis mówi, że powinno się to odbyć w „odpowiednim czasie”, uwzględniając rodzaj towaru i cel jego nabywania

Katarzyna Obrycka

Powiatowy Rzecznik w Kolnie

### Lista kandydatów w wyborach uzupełniających w Okręgu Wyborczym Nr 2

Lista nr 1 - Jan Duda

Lista nr 2 - Zbigniew Sadowski

Lista nr 3 - Kazimierz Charubin

Lista nr 4 - Wanda Wilińska

Lista nr 5 - Ryszard Wróblewski

Lista nr 6 - Jan Barszczewski

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2000r. Nr 46 poz.543 z późn. zm.) Zarząd Powiatu Kolneńskiego informuje, że dnia 10 stycznia 2003r. na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Kolnie, została wywieszona na okres 21 dni Uchwała w sprawie przeznaczenia do zbycia nieruchomości położonej w Małym Płocku II oznaczonej Nr 225/1 o pow.3640 m  
Starosta Kolneński

ciąg dalszy ze s. 3

• Z czego wynikała tak mała ilość zabiegów przeprowadzanych w naszym szpitalu, a co za tym idzie niski przychód?

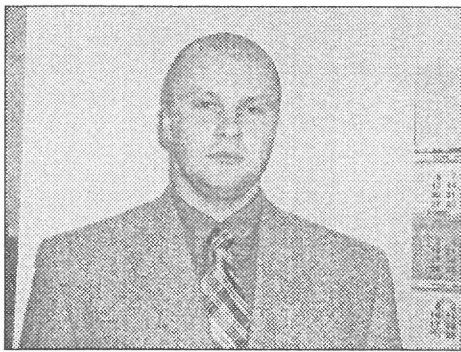
- Żeby móc w pełni odpowiedzieć na to pytanie, chcemy zwrócić się do mieszkańców Kolna i powiatu kolneńskiego, z pytaniem, być może w formie ankiety, jak odbierają naszą chirurgię i ginekologię oraz co sprawia, że pomimo bardzo dobrych warunków pobytu i wyposażenia, tak rzadko wybierają nasze oddziały. Chcemy wiedzieć, czy jest to utrata zaufania do personelu szpitala, niewłaściwe podejście do pacjenta, czy też chęć uzyskania świadczeń w placówce o wyższym poziomie referencyjnym, choć nie zawsze o wyższym niż kolneński standardzie. Dzisiaj jesteśmy po rozmowach z pracownikami szpitala i z ich wypowiedzi, jak również ze statystyk, wynika, że kiedy zaczęli odchodzić z tego szpitala chirurdzy, którzy pracowali tu długo i cieszyli się zaufaniem, zmniejszyła się automatycznie ilość i jakość zabiegów. Przedstawię to w ten sposób: w pierwszych trzech miesiącach 2002r. procedur urologicznych, np. cystoskopii wykonano 19, od momentu odejścia urologa, dr Truszkowskiego, wykonano ich tylko dwie - zaznacza dr Świslocki.

Dyr. Łukasik dodaje - Warto zaznaczyć, że zaufanie, jakim obdarzają pacjenci lekarza oraz inny personel medyczny ma bezpośredni wpływ na ich opinię o sposobie leczenia i wybór placówki leczącej. Ta opinia krąży z ust do ust i przyciąga kolejnych pacjentów. Jeśli lekarza obdarzonego zaufaniem i cieszącego się dobrą opinią wśród pacjentów zabraknie w szpitalu czy przychodni, to należy liczyć się z faktem, że wypracowanie podobnej pozycji przez jego następcę trwa długo, a może nawet się zdarzyć, że następca z różnych przyczyn nigdy nie osiągnie statusu, jakim cieszył się jego poprzednik. Myślę, że zawrócania związane przede wszystkim z obsadą na oddziale chirurgii, powszechnie komentowane i nagłaśniane przez media, nie przysporzyły szpitalowi pacjentów.

• Czy będziecie starać się Państwo o „odzykanie” tych lekarzy, którzy odeszli?

- Już się staramy. Oprócz tych, których chcemy mieć z powrotem, musimy pozyskać nowych specjalistów z dziedzin zabiegowych. Obecnie prowadzimy rozmowy z ortopedami z Białegoostoku, dobrymi fachowcami, którzy już wyrazili chęć na przyjeżdżanie do nas i wykonywanie zabiegów. Dodatkowo ogłosimy konkurs ofert dla lekarzy z kilku dziedzin zabiegowych, z nadzieją, że nowatorskie rozwiązania w zakresie placenia za wykonaną pracę a nie tzw. gotowość przyjeżdżania do szpitala specjalistów, a więc i pacjentów. W Białymstoku lub Łomży czas oczekiwania na zabieg jest długi, czasem wynoszący nawet 3 lub 4 miesiące, a my mamy pełne wyposażenie na wykonywanie niektórych zabiegów i możliwości ku temu. Stwarzając dogodne warunki specjalistom w oparciu o szpitalny potencjał diagnostyczny i leczniczy - wcale nie odbiegając w niektórych przypadkach od oferty innych szpitali wybieranych przez pacjentów naszego powiatu, dążymy do stworzenia warunków wykonania operacji czy badań na miejscu w Kolnie. Krótko mówiąc, chcemy, żeby to nie pacjent wyjeżdżał z Kolna w poszukiwaniu specjalisty, ale specjalista przyjechał do nas na dwie czy trzy operacje. W tej chwili prace nad konkursem są już dość zaawansowane. Planujemy ogłoszenie konkursu już w następnym tygodniu. Zasada, jaką przyjęliśmy w specjalnościach zabiegowych jest bardzo prosta: przynosisz nam przychód dostajesz pieniądze. Jest to nowość, dlatego do konkursu musimy przygotować się bardzo dobrze, dokładnie przeliczyć, ile kosztuje nas konkretna procedura i ile dostajemy na taki zabieg z Kasy.

część dalsza s. 6



### Trudne, ale możliwe

Podpisanie umowy z ARiMR w dniu 21 stycznia 2003 r. przez Krzysztofa Niebrzydowskiego jako pierwszego rolnika z gminy Kolno jest sukcesem rolnika, ale również moim osobistym jako doradcy, który przygotował biznes plan i wniosek. Ważne jest zrozumienie, że po ten program mogą sięgać rolnicy „przeciętni”.

Pan Niebrzydowski prowadzi gospodarstwo rolne z nastawieniem na hodowlę krów mlecznych. Należy do średnich producentów, tak jak wszyscy boryka się ze skutkami suszy, trudną sytuacją w rolnictwie, niepewnością jutra. Jednak rolnik rozumie potrzebę inwestowania celem przygotowania się do trudnej konkurencji na rynku unijnym. W 2002 r. Pan Niebrzydowski wybudował nową oborę uwięziową, przygotowaną do bezpośredniego odbioru mleka z gospodarstwa oraz sukcesywnie powiększa produkcję mleka. Z programu SAPARD uzyska dofinansowanie w wysokości 50 % kosztów inwestycji polegającej na zakupie zestawu belującego, do jarki przewodowej oraz jałówek hodowlanych.

Najtrudniejszym etapem w trakcie ubiegania się o dofinansowanie z programu SAPARD jest zabezpieczenie środków na sfinansowanie inwestycji w postaci środków własnych lub uzyskanie promesy na kredyt pomostowy.

Po wysłaniu dokumentacji do ARiMR jest ona oceniana pod względem formalno-prawnym. Po uzyskaniu pozytywnej oceny pracownicy ARiMR odwiedzają gospodarstwo celem sprawdzenia prawdziwości zawartych danych we wniosku. Po pozytywnym zweryfikowaniu gospodarstwa dokumentację rolnika wysyła się do Regionalnego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Starym Polu celem oceny merytorycznej biznes planu. To jest prawdziwy test doradcy i jego fachowości w przygotowaniu założeń ekonomiczno-produkcyjnych w gospodarstwie. Po otrzymaniu pozytywnej oceny rolnik zostaje zaproszony przez ARiMR do podpisania umowy na dofinansowanie inwestycji. W tym momencie Agencja gwarantuje wypłacenie dofinansowania inwestycji w terminie 3 miesięcy od momentu zakończenia inwestycji. W przypadku Państwa Niebrzydowskich zakończenie inwestycji planowane jest do czerwca, czyli najpóźniej we wrześniu otrzymają refundację poniesionych kosztów na inwestycje.

Przykład Państwa Niebrzydowskich powinien zachęcić rolników do prób pozyskania środków z programu SAPARD bez względu na stosunek do integracji z Unią Europejską, ponieważ środki te należą się polskim rolnikom i trzeba je wykorzystać.

Ze swojej strony zachęcam do korzystania z porad doradców ZDR w Kolnie w zakresie możliwości pozyskania środków z programu SAPARD. Produkuje najlepsze mleko w Europie, dlatego nie możemy się zatrzymać. Inwestycje są niezbędnym elementem rozwoju.

Sławomir Gromadzki  
doradca w ZDR Kolno

## ...ale my jesteśmy pierwsi

Rolnicy w powiecie kolneńskim należą do pierwszych, którzy podjęli próbę pozyskania „trudnych” pieniędzy unijnych. Mieczysław Gromadzki ze wsi Kuczyny, gm. Stawiski oraz Krzysztof Niebrzydowski zam. Tyszyki Labno gm. Kolno podpisali już umowy z ARiMR na dofinansowanie planowanych inwestycji i refundację z programu SAPARD.

Powiat kolneński wg danych S.M. MLEK-POL w Grajewie należy do czołówki producentów mleka w województwie i w kraju. Teraz nasi producenci, chcąc stawić czoło czekającej ich konkurencji unijnej, muszą dostosować swoją produkcję do jej wymogów. Ma w tym pomóc uruchomiony w 2002 r. program SAPARD finansowany częściowo z budżetu Unii.

W naszym powiecie zainteresowanie tym programem jest duże, jednak niewielu rolników decyduje się na podjęcie próby pozyskania tych środków.

Przyczyn tego stanu jest kilka, m.in. pokonanie szeregu administracyjnych wymogów, szczegółowej dokumentacji, wykonanie biznes planu.

Ubieganie się o dofinansowanie z Sapard-u przebiega w dwóch fazach. W pierwszej, jeśli rolnik nie dysponuje własnymi środkami, musi zaciągnąć kredyt tzw. pomostowy. Kredyt ten ma wyższe oprocentowanie od kredytów preferencyjnych ARiMR. Istotną jest również informacja, że skorzystanie z ulgowych kredytów ARiMR wyklucza ubieganie się o refundację z SAPARD-u. Wielu rolników zniechęca również fakt, że inwestycje, które zamierzają zrealizować w gospodarstwie, muszą najpierw sfinansować sami, a dopiero po ich zakończeniu otrzymają refundację do 50% poniesionych kosztów.

Krzysztof Niebrzydowski podpisał umowę z ARiMR 21 stycznia b.r. Nie ukrywa, że bez pomocy doradców z kolneńskiego oddziału ODR nie poradziłoby sobie.

- Gdyby nie oni, to nie wiedzielibyśmy jak się do tego zabrać. Najgorsze są te różne przeleczniki i dokumentacja – mówią Niebrzydowsy. – Najpierw trzeba uzyskać kredyt, a z tym też jest dużo kręcenia, potem wykorzystać go tak jak w biznes planie. Dużo z tym chodzenia, ale powinno być dobrze, w końcu będą duże zwroty tego kredytu – dodają.

Potwierdzają to pracownicy ODR –u:

- Z perspektywy czasu, kiedy współpracowaliśmy z rolnikiem w opracowaniu dokumentacji do programu SAPARD mogą jednoznacznie stwierdzić, że do osiągnięcia sukcesu, czyli przebrnięcia przez szereg procedur administracyjnych, niezbędne jest przede wszystkim duże zaangażowanie zarówno rolnika, jak i doradcy i wiara w powodzenie przedsięwzięcia – mówi Sławomir Gromadzki, który pomagał Państwu Niebrzydowskim z ramienia ODR.

- Najbardziej to boimy się tego, czy to się uda i czy obiecane pieniądze będą zwrócone. Gdyby byli już tacy, co dostali zwrot, to byłoby inaczej, ale my jesteśmy pierwsi – mówią Niebrzydowsy.

W najbliższym czasie zostanie podpisana kolejna umowa z ARiMR przez rolnika z gm. Turośl. ODR przygotowuje kolejnych 5 rolników do uzyskania środków z programu SAPARD.

S.G

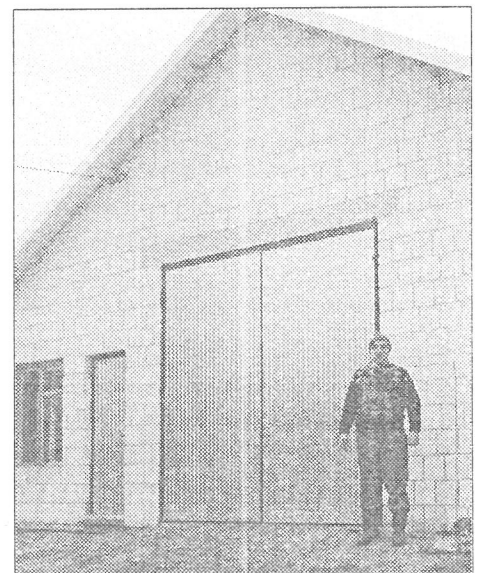


**ml. asp. Jerzy Kulas** – Ma 48 lat od trzydziestu lat w Policji. Ukończył kurs aspirancki w Szkole Policji w Słupsku. Podlega mu teren gminy Turośl, a jest dostępny pod numerem. telefonu **278 27 25 wew. 11**



**St. post. Adam Krzyżanowski**, najmłodszy z dzielnicowych, 25 lat. Od 4.5 roku w Policji, ukończony kurs w Oddziałach Prewencji KWP w Białymstoku. **Dostępny pod numerem tel. 278 27 25 wew. 232**

Pod opieką pana Adama jest drugi rejon Kolna z następującymi ulicami: Aleksandrowska, Boczna, Brzozowa, Chopina, Ciepła, M. Dąbrowskiej, Dębowa, Grunwaldzka, Ks. Janusza, Kasztanowa, Klonowa, część Kolejowej (lewa strona Wieszałek), Kopernika, Kościuszki, T. Kubraka, Labno Duże i Małe, Lazienna, 1-go Maja, Mickiewicza, Milewskiego, Ogrodowa, Prusa, Sienkiewicza, Sikorskiego (bloki nr: 3, 3a, 3b, 3c, i 5) Słowackiego, Sosnowa, Świerkowa, Targowa, Witosa, Wojska Polskiego (lewa strona w kierunku Pizsa oraz bloki nr: 24, 26, 28, 30, 38). Żeromskiego, Stadion, Dworzec PKS i Wojska Polskiego 46.



**st. post. Jacek Dąbrowski** – 31 lat, ukończony kurs podstawowy w Ośrodku Szkolenia Policji w Olsztynie. W policji od 3 lat. Nr. tel.278 27 25 wew.255

Starszy posterunkowy kontroluje rejon części gminy Kolno. Podlegają mu Borkowo, Czerwone, Gietki, Janowo, Kolimagi, Koziol, Łosewo, Niksowizna, Waszki, Zabiele, Zabiele Zakaleń.

## Skrótem przez miesiąc

### •Burmistrz zarządził

Do 15 lutego zespoły kontrolne powołane przez burmistrza kontrolują placówki podległe Radzie Miasta. Komisje sprawdzą m.in. jak szkoły, przedszkola, Dom Kultury, ZGKiM i MOPS gospodarują środkami publicznymi

### •Marszałek pomoże?

Urząd Miasta Kolna ubiega się o środki z Urzędu Marszałkowskiego na zakończenia budowy Gimnazjum.

### •Masz mało, wypij sam!

Z dniem 1 maja tego roku, ZMK „Kurpianka” nie będzie przyjmować mleka od dostawców produkujących mniej niż 10 litrów dziennie.

### •Polowanie na SAPARD

Gmina Turośl będzie ubiegać się refundację kosztów z programu SAPARD, które poniesie na budowę 4300 m drogi Szablaki-Lacha i budowę oczyszczalni. Gm. Mały Płock będzie wnioskować o refundację nakładów poniesionych na budowę wodociągu Budy Żelazne – Józefowo.

### •Szansa dla bezrobotnych?

„Wycieczka do USA. Nie przeszkadza odmowa. Chetni mogą zgłaszać się z całej Polski. Mogą być kobiety z dziećmi, młodzi chłopcy, osoby starsze i każdy chętny. Bliższych informacji udzielię. Tel. kom. ...”. Takiej treści ogłoszenia pojawiły się w końcu stycznia na kolneńskich murach i drzewach. Strona estetyczna ogłoszenia każe wątpić, by była to propozycja biura podróży. Jednak znając pęd mieszkańców naszego powiatu do „odkrywania walorów turystycznych USA”, ostrzegamy, by „turystyczny głód” nie przyćmił zdrowego rozsądku.

### •Z innymi...

#### za „Wyborczą”

OBOP w dniach 11-13 stycznia pytał Polaków o korupcję. 89 proc. badanych twierdzi, że jest to zjawisko występujące często i bardzo często. 71 proc. respondentów uważa, że najłatwiej jest „kupić” korzystną dla siebie decyzję w gminie. Ponad połowa badanych jest przekonana, że można „kupić” wyrok sądu i przychylność gazet. Nie napawają optymizmem prognozy respondentów. 71 proc. twierdzi, że będzie tak, jak jest albo jeszcze gorzej. (Dane za „Gazetą Wyborczą”)

#### za „Trójką”

Radiowa „Trójka” prowadzi coroczny konkurs „Złote usta”. Biorą w nim udział powiedzenia naszych polityków, które padły w minionym roku. Oto niektóre z nich.

Grzegorz Kołodko: „Lepiej być między młotem a kowadłem, niż między młotem a sierpem”

Bronisław Komorowski: „Polski lotnik to jest taki, że jak trzeba będzie, to polecą nawet na drzwiach od stodoły”

Mariusz Łapiński: „Chciałbym podziękować Paniom z Platformy Obywatelskiej, które symulują moją mekskość”

Marek Siwiec: „Chcemy, aby pies, któremu na imię NATO miał nowy zestaw zębów”.



ciąg dalszy ze s. 4

Przy ustalaniu ceny opieramy się na katalogach Kas Chorych z roku 2003. Na podstawie tych katalogów świadczenia będą kontraktowane także przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Znając nasz koszt wykonania usługi, jesteśmy w stanie wyspecyfikować zakresy działania, które nas interesują, czyli to, co możemy robić w szpitalu i co wiemy, że będziemy robić dobrze. Trochę obawiamy się, że damy zbyt mało czasu specjalistom na złożenie ofert, ale nasza w tym głowa, żeby z informacją o konkursie dotrzeć do lekarzy i zainteresować ich współpracą ze szpitalem w Kolnie. Nasze działania są tym bardziej uzasadnione, że czas gra na naszą niekorzyść. Dane odnoszące się do sytuacji finansowej szpitala, jakie udostępniano w trakcie konkursu na dyrektora, nie były tak alarmujące, jak okazały się już po wstępnych analizach za 2002 r. dokonanych obecnie.

• Czyli dane oficjalne, które były do wglądu przed konkursem, nie zgadzały się ze stanem faktycznym?

- Odpowiem w ten sposób. Jeśli ktoś operuje danymi statystycznymi i pojęciem „średnia” czy „szacunek” w odniesieniu do sytuacji finansowej jednostki, to ja zawsze przytaczam zdanie mojego profesora statystyki na uczelni. „Jeżeli człowiek wychodzi z psem na spacer, to statystycznie każdy z nich ma po trzy nogi.” Na podstawie danych częściowych konstruowano cały obraz, który niekoniecznie odpowiada stanowi faktycznemu.

Jedno jest pewne i potwierdzają to dane epidemiologiczne- szpital w Kolnie jest zakładem opieki zdrowotnej, który ma bardzo dobrą kadre na oddziałach zachowawczych ( oddział wewnętrzny i dziecięcy) i ginekologii, na przykład od dwóch lat w szpitalu nie było zgonu noworodka ani zgonu dziecka do 2 roku życia. Funkcjonujący od niedawna Oddział psychiatryczny może poszczycić się wieloma osiągnięciami. W tym szpitalu jest potencjał, który należy wykorzystywać.

• Może jeszcze kilka słów o tym potencjale...

- Jeśli chodzi o wyposażenie, stan pomieszczeń, poziom wyszkolenia kadry to są one bardzo dobre. Warunki, np. na oddziałach chirurgii, wewnętrznym, psychiatrii są znacznie lepsze od tych, które panują, np. w szpitalach białostockich. Jeżeli chodzi o wyposażenie, to szpital w Kolnie może poszczycić się aparaturą medyczną, o której nie może marzyć większość szpitali nie tylko powiatowych.

W. Świsłocki -Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wygląd tego szpitala to nie jest kwestia ostatniego roku. To, co zrobiono na chirurgii, to okres ostatnich 6 lat. A zaczęło się od wymiany okien, drzwi, instalacji elektrycznej i części instalacji hydraulicznej. To efekt pracy i nakładów ponoszonych przez bardzo długi okres czasu, a nie domena ostatniego dyrektora.

• Jak radzicie sobie Państwo z kontrahentami, u których szpital jest zadłużony?

- Można nazwać ekwilibrystyką to, w jaki sposób namawiamy kontrahentów na dostarcza-

nie niezbędnego zaopatrzenia. Staramy się zawierać umowy, co do spłaty zobowiązań wobec kontrahentów, zmniejszamy zamówienia, poszukujemy prawnych dróg wyjścia z impasu w spłacie zobowiązań. Przyznam się szczerze, że jestem zdziwiona pewną beztrząską, z jaką podchodzą do sporządzania zamówień na zaopatrzenie szpitala oraz umów. Części zobowiązań można było uniknąć.

• Jak układa się współpraca z organem założycielskim szpitala, czyli ze starostwem?

- Starostwo oferuje nam daleko idącą pomoc. Jestem podbudowana tym, że Zarząd Powiatu ma świadomość tego, że ten szpital powinien istnieć i że warto go utrzymywać. Mogę powiedzieć, że taka polityka Rady Powiatu daje nam swego rodzaju komfort w zarządzaniu szpitalem. Mamy wspólny cel – wyprowadzenie szpitala na prostą. Zarówno my - pracownicy szpitala, jak i Zarząd Powiatu mamy także świadomość, że pierwszy kwartał 2003 r. będzie najtrudniejszym okresem do przetrwania. Wiemy, że trzeba będzie przeorganizować oddział paliatywno-hospicyjny, bo Fundusz takiego oddziału nie będzie kontraktował. Musimy go zmienić albo w zakład opiekuńczo leczniczy, albo pielęgnacyjno-opiekuńczy. Myślę, że nie będą to jedyny zmiany organizacyjne, jakie przyjdzie nam wprowadzić w szpitalu dla zoptymalizowania struktury i takiego jej uelastyczenia, które pozwoli przetrwać możliwe bezboleśnie ( to jest bez strat finansowych) zawirowań, jakie na pewno wystąpią przy przejściu z systemu Kas Chorych na finansowanie szpitala w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

• Czy restrukturyzacja przyniesie zwolnienia pracowników?

- Jestem zwolennikiem innego pojęcia restrukturyzacji. Pierwszym jej etapem jest reorganizacja wewnętrzna, przesunięcie pracowników tam, gdzie są niedobory kadrowe. W drugim etapie mogą wystąpić zwolnienia. Nie widzę potrzeby zwolnień wśród personelu medycznego, chyba, że Fundusz nie będzie zainteresowany kontraktowaniem niektórych świadczeń, które oferujemy, ale na to się nie zanosi. Jeśli chodzi o personel niemedyczny, to zastanawiamy się jak zmniejszyć nakłady na utrzymanie administracji. Chcemy ograniczyć do minimum koszty pośrednie w szpitalu.

• Czy zostaną zachowane wynegocjowane w ub.r. warunki spłaty zaległości z tytułu „trzynastek?”

- Porozumienie jest rzeczą świętą i trzeba je realizować tym bardziej, że szpitala nie stać na to, żeby pracownicy dochodzili swoich praw w sądzie.

• Kiedy będzie można mówić o wypłatach podwyżek „203” jako o czymś realnym?

- W tej chwili nie stać nas na wypłaty tej podwyżki. Musimy zawrzeć z pracownikami podobne porozumienie, jak te w sprawie trzynastek. Wiadomo, że Trybunał Konstytucyjny wydał decyzję o legalności „203”. Skonsultowałam to z prawnikami i doszliśmy do wniosku, że będziemy pozywać Podlaską Kasę Chorych o zapłatę kwoty należnej szpitalowi z tytułu podwyżki 203 zł. Warunkiem dokonania wypłat należnych pracownikom z tytułu podwyżki „203 zł” i przystąpienie do podpisania porozumienia jest przede wszystkim ustabilizowanie sytuacji w szpitalu i zahamowanie wzrostu zadłużenia. Szpital nie wytrzymałby kolejnej umowy, dla której brakuje pokrycia w środkach, jakimi dysponuje.

• Spotkałem się z opiniami, że szpital „pożyje” najwyżej do lata...

- Proszę mi wierzyć, jestem naprawdę przerażona tym, jak szpital bardzo zadłużył się w ciągu ostatniego roku. Przeszło to moje najśmielsze oczekiwania. Nie mogę dać gwarancji, że wyprowadzimy ten szpital na prostą, ale jestem *część dalsza na s. 13*

## ... z Policji...

### Śmiertelny wypadek

17 stycznia o 7.35 na odcinku drogi Zalesie - Borkowo, samochód marki Renault kierowany przez Halinę R. wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z „Jelczem”. Halina R. poniosła śmierć na miejscu.

### Niczyja bezdomność

17 stycznia o 9.40 na klatce bloku przy 11 listopada 8 znaleziono zwłoki bezdomnego Kazimierza P. Zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

### Nietrzeźwi za kierownicą!

W dniach 6 – 20 stycznia na terenie naszego powiatu zatrzymano 10 kierowców, którzy prowadzili samochody pod wpływem alkoholu

### Wyludzenia

Krzysztof B. z gm. Kolno złożył 6 stycznia fałszywe dokumenty do oddziału KRUS-u w Zambrowie celem wyludzenia odszkodowania za wypadek przy pracy.

### Przeciwko najbliższym...

Henryk S z Kolna znęcał się nad rodziną. 15 stycznia wyzywał bił, wypędzał z domu i groził zabójstwem swoim nieletnim dzieciom.

Od kwietnia 2002 Jarosław P. z Kolna znęcał się nad nieletnią córką i jej matką.

### Pobicia.

13 stycznia na dworcu PKS w Kolnie, kilku mężczyzn pobilo Tomasza P. zam. w Trzcieńskich gm. Turośl.

16 stycznia Jacek B. z Kolno groził osobie, która chciała złożyć przeciwko niemu zeznania obciążające go w innej sprawie.

### Kradzieże

*Co by tu rąbnąć?*

Z 6 na 7 stycznia NN wyrąbali 200 sztuk drzewa sosnowego z lasu w Wiszowatych, gm. Grabowo. Nie trzeba dodawać, że „wyrąbana dziatka” nie była własnością rębaczki. „Rąbnięta” wartość - 4 tys zł. Po wszczęciu postępowania pokrzywdzeni wycofali się ze składania wniosku o ściganie.

*Przychodzi złodziej do lekarza*

14 stycznia po otwarciu drzwi gabinetu ginekologicznego w kolneńskim szpitalu kluczem zostawionym w zamku NN zabrał szaszetkę z dokumentami i telefon komórkowy. Wartość szkód - 600 zł.

21 stycznia koleiny NN wykorzystując okazję, ukradł z kurtki wiszącej w poczekalni gabinetu stomatologicznego kolejny telefon komórkowy o wartości 400 zł.

*Złodziej meloman*

17 stycznia, NN z otwartego samochodu stojącego przed hurtownią owocowo warzywną a znajdującej się na ul. Kolejowej w Kolnie skradł radioodtwarzacz, płyty kompaktowe, portfel i dokumenty. Straty 930 zł.

21 stycznia NN skradli z ul. Sikorskiego w Kolnie motorower marki Honda. Sprawcy zostali ustaleni, a motorower odzyskano.

*Dowód chirurgiczny*

21 stycznia nieletni sprawca włamał się do mieszkania przy ul. Wojska Polskiego, skąd zabrał złotą biżuterię wartości ok.490 zł. Policja w trakcie dochodzenia wykryła sprawcę, nie odnalazła natomiast wszystkich skradzionych przedmiotów. I nic dziwnego, bo sprawca część z nich po prostu połknął. Za zgodą matki nieletniego dowód operacyjnie znalazł kolneński oddział chirurgii, zresztą na szczęście dla sprawcy, bo dowód zaczął już go „uwierać”.

## „Władza” nielokalna?

Od początku nowego roku wchodzi w życie nowelizacja ustawy o policji. Znosi ona konkursy na komendantów powiatowych i niemalże całkiem, ogranicza wpływ starostów na ich wybór.

Z wejściem nowelizacji kończy się też udział samorządów powiatowych w zarządzaniu budżetem policji.

**W prasie pojawiły się opinie zarówno krytykujące jak i pochwalające zmiany. Miesięcznik Kolneński zapytał o nie komendanta KKP w Kolnie - Bogdana Ferenc i jego z-cę Kazimierza Potasia**

### Więcej światła!

W ub.r. na zlecenie Komendy Głównej w całej Polsce przeprowadzono badania, mające określić poczucie stanu bezpieczeństwa Polaków i przyczyny, które te poczucie zakłócają. W powiecie kolneńskim ankietę wypełniła grupa reprezentatywna w ilości 244 osób. Co poprawiłoby nam poczucie bezpieczeństwa? Ano współpraca policji ze społeczeństwem, chociaż takich odpowiedzi nie było najwięcej. Rodzice, byłiby spokojniejsi, gdyby ich dzieci rozwijały się na zajęciach pozalekcyjnych, których brak, a nie na „ulicy”. Ale i te odpowiedzi nie przeważały. Co wobec tego najbardziej burzy poczucie bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu? Otóż jeden i to w dodatku banalny szczegół. A mianowicie źle oświetlone drogi, ulice, parki, klatki schodowe i miejsca publiczne. Brak światła nie tylko pada cieniem na nasze samopoczucie, ale taki sam cień rzuca na służby odpowiedzialne za światło. Na nie szczęście „ludzi od światła” taka ankietę będzie powtarzana każdego roku, a wreszcie do „oświecenia” ..

(dap)

### Rok w straży

Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie podsumowała swoje działania z ubiegły rok. Był on niestety obfity w interwencje strażaków niż rok 2001. Jednostki gasiły 182 pożary, o 47 więcej niż w 2001 r. Najwięcej, bo 57 pożarów miało miejsce w gm. Kolno.

Poza pożarami strażacy uczestniczyli 217 razy w innych akcjach ratowniczych. Wartość mienia uratowanego przez naszą straż jest oszacowana na prawie 8 900 tys zł.. Tragiczne następstwa miały wypadki, do których doszło w naszym powiecie. Przyniosły 4 ofiary śmiertelne i 72 rannych.

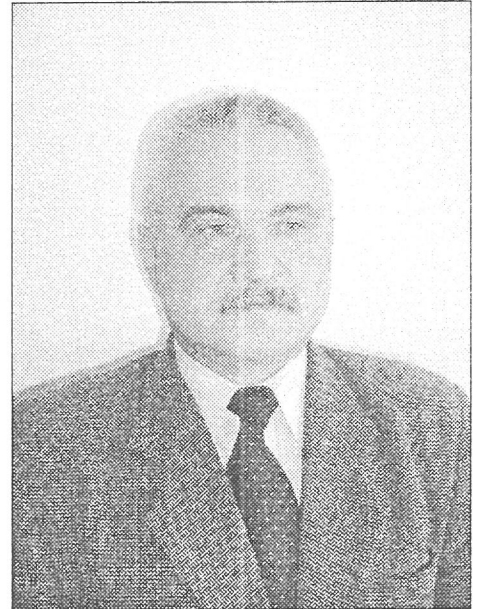
Jednym z najpoważniejszych a zarazem najbardziej intrygującym był pożar w Cieciorach, gdzie w jednym z zabudowań gospodarskich nastąpił wybuch. Spowodowały go opary powstałe przy nielegalnej dystrybucji wysokoprocentowego alkoholu. W przeszukiwanym pogorzelisku natrafiono na ludzkie szczątki.

Na podst. danych z KPPSP

opr. D. Piekarski

Kazimierz Potas

- Nowelizacja na pewno doprowadzi do odpolitycznienia wyboru komendantów. Do tej pory było tak, że w skład komisji konkursowej wylaniącej komendanta wchodziły dwie osoby od starosty, jedna od wojewody i dwie z Komendy Wojewódzkiej. Przy wyborze samorządy miały liczebną przewagę nad stroną policyjną. Zdarzały się też takie przypadki, że przy odmiennych opiniach członków komisji, wyłonienie komendanta przeciągało się nawet do kilku miesięcy.



Bogdan Ferenc:

- Nie sądzę żeby wyłączenie budżetu policji z starostwa było czymś złym. Samorząd był w tym przypadku tylko pośrednikiem w przekazywaniu nam środków, które i tak były przecież środkami celowymi na działalność policji. Samorządy dalej mają w zapisie pozycję „bezpieczeństwo” jako zadanie własne i jeśli tylko będą chcieli i mogły nas wspierać, to nic nie stoi na przeszkodzie.

(dap)

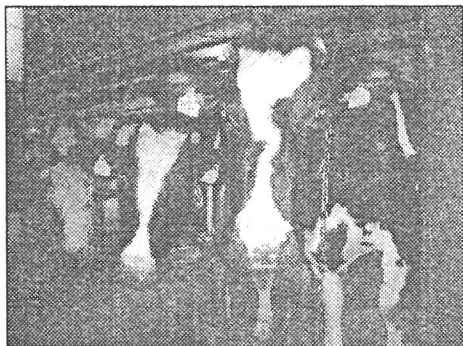


## Ku paszportom

Od połowy grudnia ub.r. w powiecie kolneńskim ruszyła akcja masowego znakowania bydła. Przedsięwzięcie jest obowiązkowe a jego koszt, który w naszym powiecie wyniesie ok.280 tys. zł, w całości sfinansuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Według kierownika powiatowego biura ARiMR Zbigniewa Kamińskiego, akcja powinna zakończyć się w końcu marca.

Oznakowanie bydła polega na bieżącym zakolczykowaniu i dokolczykowaniu sztuk przybyłych, a służyć ma stworzeniu Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt. System ten jest w pełni zgodny z wymogami UE. Polski kolczyk zawiera logo ARiMR znak PL i 12 cyfr, z których dwie pierwsze stanowią numer serii kolczyka, 9 następnymi indywidualny numer zwierzęcia. Ostatnia cyfra jest cyfrą kontrolną. Oprócz tego na kolczyku występuje jeszcze kod kreskowy. Oznakowanie będzie stanowić podstawę do wystawienia paszportu zwierzęcia, który zawierać będzie m.in. datę i miejsce urodzenia zwierzęcia, rasę pochodzenie, imię i nazwisko, posiadacza. Dokumenty te powinny dotrzeć do rolnika po upływie ok. miesiąca od zakolczykowania. Dzięki temu systemowi możliwe będzie m.in. prowadzenie skutecznej kontroli weterynaryjnej. Funkcjonowanie systemu będzie też warunkiem otrzymania z Unii Europejskiej bezpośrednich dopłat do produkcji zwierzęcej. Od stycznia przyszłego roku bydło nie oznakowane zostanie wyeliminowane z obrotu, a więc nie będzie możliwa jego sprzedaż.

W naszym powiecie akcja znakowania ruszyła w połowie grudnia. Powiatowe biuro ARiMR w Kolnie podpisało umowy z 13 wykonawcami, którzy w swoich obwodach zakolczykują ok.50 tys sztuk bydła. Koszt zakolczykowania jednej sztuki wynosi 5,50 zł, bez ceny kolczyka. Wykonawcy zobowiązani są do wypełnienia wszelkiej dokumentacji związanej z kolczykowaniem. „Nie ma najmniejszych obaw, że nie zdążymy z oznakowaniem bydła w tym roku. Cała akcja powinna zakończyć się pod koniec marca” – twierdzi Zbigniew Kamiński. (dap)



W całym powiecie zostanie oznakowanych ok.50 tys. sztuk bydła

## Společnie dla sportu

16 stycznia odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS w Kolnie, na którym podsumowano działalność za rok 2001. Wyróżniono najlepszych organizatorów życia sportowego i przedstawiono plan działania na przyszły rok. Nie zabrakowało również podkreślenia głównych problemów, którymi, tak jak w przypadku innych zrzeszeń, są brak pieniędzy i bazy lokalowej.

W naszym powiecie działa 10 klubów LZS zrzeszających głównie młodzież wiejską, chociaż nie tylko. Pracujący z klubami instruktorzy robią to społecznie i tylko od ich zaangażowania zależą osiągnięcia sportowców amatorów. Za ich sprawą właśnie, w zorganizowanych w minionym roku imprezach wzięło udział ok. 2 tys. osób. Na spotkaniu podsumowującym ub.r. przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS Roland Długozima podziękował wyróżniającym się animatorom życia sportowego Stanisławowi Pardo z Turzości, Zbigniewowi Kordas z Małego Płocka, Andrzejowi Ałajko z Zabiela i Wiesławowi Niedbale z Kozła.

Największą imprezą zorganizowaną przez PZ LZS w minionym roku były Otwarte Mistrzostwa Powiatu Kolneńskiego w duathlonie. W sumie zorganizowano 8 imprez o zasięgu powiatowym, m.in. turnieje piłki nożnej, piłki siatkowej i tenisa stołowego.

- Chcielibyśmy zrobić jeszcze więcej, ale nasze środki są ograniczone. Utrzymujemy się z dotacji Starostwa Powiatowego, Urzędu Gminy w Kolnie i Małym Płocku. Jesteśmy wdzięczni za to, ale ich fundusze są również ograniczone – mówi Roland Długozima.



Najaktywniejsi społecznie sportowcy otrzymali podziękowania i upominki. (for: E. Rutkowski)

## Droga początków

Starostwo Powiatowe otrzyma z programu Sapard 50 proc. refundacji kosztów, które poniesie na przebudowę prawie 2,5 tys. m drogi z Dzierzbi do Porytego. Całkowity koszt inwestycji obliczony jest na ponad 836 tys. zł. Do składania ofert na wykonanie zaproszono 6 firm a prace ruszą w tym roku.

Droga nr 23179 będzie pierwszą w powiecie, wykonaną przy udziale środków unijnych. Jej przebudowa zapoczątkuje również nową strategię starostwa w realizacji inwestycji. Nie będzie rozdrobienia na krótkie i często niedokończone odcinki ale wykonane w kilku gminach. Będą natomiast przedsięwzięcia duże i doprowadzane do końca. Gmina, gdzie taka inwestycja zostanie wykonana, w kolejnych latach nie może liczyć na następną.

- W tym sposobie realizacji inwestycji, chodzi przede wszystkim o koszty. Jeśli wykonuje się niewielkie odcinki dróg, w kilku gminach rocznie, to ponosi się dodatkowe koszty związane z przerzuceniem sprzętu drogowego, przygotowaniem robót itp. Buduje się krótkie odcinki, które tak naprawę niewiele zmieniają w stanie dróg, bo najczęściej ich się nie kończy-komentuje starosta kolneński Stanisław Wiszowaty.

(dap)

Na spotkaniu padła propozycja uaktywnienia ruchu LZS w Stawiskach i Grabowie. Jest nadzieja, że sytuacja zwłaszcza w Grabowie ulegnie poprawie, za sprawą zakładu starosty kolneńskiego o wejście Grabowa do pierwszej trójki powiatowej ligi piłki nożnej.

Trzymamy z słowem, a w swoim czasie przypomnimy o zakładzie. (dap)





## Unia - show

Jeśli kolneńskie Gimnazjum nie zwolni tempa biegu ku Unii Europejskiej, to wejdzie do niej jeszcze przed referendum. I nie są to wcale czcze ostrzeżenia. Wyczyny szkoły na tym polu, przedstawione tylko w styczniu, innym mogą zająć dużo więcej czasu. A jakby tego było mało szkoła „odgraża się”, że to dopiero początek.

24 stycznia za sprawą rozstrzygnięcia konkursu o Unii Europejskiej, Publiczne Gimnazjum stało się areną zmagania o specyficznym charakterze. Dwa miesiące temu zapadła decyzja o zorganizowaniu imprezy, przybliżającej problematykę integracji europejskiej. Pomysł był taki, że jedna klasa przygotowuje prezentację wylosowanego kraju Unii Europejskiej. Efekt, dwumiesięcznej pracy uczniów i nauczycieli przerósł najśmielsze oczekiwania. To był prawdziwy show. - Przygotowania przebiegały inaczej niż przy innych konkursach. Uczniowie mieli całkowitą dowolność w sposobie przedstawienia swojej pracy. Wychowawca tylko nadzorował przebieg przygotowań, ale ich tor wyznaczali sami uczniowie – mówi Barbara Pikulińska, opiekunka szkolnego Klubu Europejskiego

### Zapach, smak i klimat

Stanowiska przygotowane przez uczniów zachwycały pomysłowością i bogactwem. Większości udało się nawet odtworzyć klimat danego kraju. Nie sposób było, nawet na pierwszy „rzut oka” nie rozpoznać stoiska Turcji czy Finlandii. Oferta każdego kraju działała na wszystkie zmysły, ale chyba za sprawą narodowych potraw, najbardziej na powonienie i podniebienie. Uczniowie obsługujący stoiska tryskali wiedzą. Zapytani o historię wylosowanego kraju zarzucali faktami i nazwiskami. Okazałe przedstawiono również stoisko polskie.

- Prezentacja polskiego stoiska jest chyba najtrudniejsza. Najtrudniej zainteresować kogoś czymś, co ma, na co dzień – mówi Natalia Stachel z polskiego stanowiska. Na pytanie o kwintesencję Polski w kilku słowach, uczniowie bez zająknięcia podają – bigos, syrenka, Jan Paweł II, Andrzej Wajda, Wawel, Jan Matejko.

To dopiero początek?

- To jest dopiero początek – twierdzi Hanna Wszeborowska-Wyrwas, dyr. Gimnazjum. – Postawiliśmy sobie za punkt honoru, przedstawienie całemu Kolnu naszego stosunku do Unii. Będziemy brać udział w programie „Teraz Integracja” wspólnie z Urzędem Miasta. Na pewno z naszą propozycją wyjdziemy na zewnątrz, organizując szereg happeningów i zapraszając do współpracy inne szkoły. Nasza szkoła bierze udział w programie „Szkoła z klasą” a to zobowiązuje – dodaje.

Integracja przez integrację  
Szkoła jest w trakcie nawiązywania bezpośrednich kontaktów z krajami Unii.

- Wysłaliśmy już emalie i listy do ambasad Portugalii, Grecji, Anglii, Luksemburgu i Włoch. Za chwilę pewno otrzymamy odpowiedzi i to będzie kolejny bodziec do pracy. Warto to robić widząc zaangażowanie wszystkich – mówi Barbara Pikulińska.

Kolneńskie Gimnazjum wylamuje się z potoczno rozumienia pojęcia szkoły. Prowokując coraz to nowe przedsięwzięcia, angażuje swoją młodzież w kreowanie i siebie i otoczenia. A przy tym osiąga jeszcze coś, co przy takim sposobie uczenia przychodzi łatwiej.

- Naczelnym celem tej imprezy jest integracja nie tyle europejska, co integracja całego środowiska szkoły. Uczniów z wychowawcami, nauczycieli i rodziców. To swego rodzaju integracja przez integrację. Myślę, że to dobry kierunek – podsumowuje pani Barbara.

(dap)

Wyniki konkursu:

I miejsce - Słowacja przygotowana przez klasę Ie pod opieką Lucyny Olszewskiej

II miejsce - Turcja prezentowana przez klasę IIIa z wychowawczynią Hanną Serafin

III miejsce - Holandia, którą zaprezentowała kl. IIg pod kierunkiem Beaty Piątkowskiej.

Ponadto rozstrzygnięto konkurs na temat „Kopenhaga – sukces czy porażka”

Zwyciężyła Izabela Powichrowska. Drugie miejsce przypadło Paulinie Pogorzelskiej a trzecie i Anecie Samul.

## Unia w radiowęźle

Z ciekawą formę edukacji ruszyło Gimnazjum Publiczne w Kolnie. Próbuje dotrzeć do jak najszerszego grona swoich uczniów z informacją o Unii Europejskiej, skorzystało z działającego od niedawna studia szkolnego radiowęzła. Na pytania przygotowane przez członków szkolnego Klubu Europejskiego, którego opiekunka jest Barbara Pikulińska, w niemalże radiowym studio odpowiadali naczelnik wydziału rozwoju gospodarczego Starostwa Powiatowego Katarzyna Obrycka, burmistrz Kolna Mieczysław Śniadach i inspektor oświaty przy Urzędzie Miejskim w Kolnie Mirosław Bajorek.

Odpowiedzi słuchali uczniowie na szkolnych korytarzach.

- To był eksperyment, powiódł się i na pewno ta forma będzie miała swoją kontynuację – powiedziała dyr. Gimnazjum Hanna Wszeborowska - Wyrwas. - Będziemy organizować takie spotkania z władzami, przedstawicielami partii politycznych i z tymi, których wskażą uczniowie – dodała.

- To druga ciekawa inicjatywa tej szkoły. Z pierwszą spotkałam się po wyborach samorządowych. Właśnie wtedy uczniowie przeprowadzali wywiady z nowo wybranymi radnymi. Jest to warte poparcia. To ważne, żeby już teraz uznali, że mogą zadawać ważne pytania i uzyskiwać na nie odpowiedzi – stwierdziła Katarzyna Obrycka.

A oto, co o takiej formie przekazywania wiedzy i o samym wstąpieniu Polski do Unii myślał uczniowie. (dap)

**Małgorzata Syrowik** - To bardzo ciekawy sposób na poszerzenie wiedzy. Dobrze też jest to, że pytanie przygotowali koledzy z Klubu Europejskiego, bo na pewno wiedzą na ten temat więcej od nas. Jeśli chodzi o przystąpienie do Unii to jestem za. Podobają mi się to, że będzie można uczyć się i pracować za granicą.

**Daniel Filipkowski:** - To ciekawe i na pewno informacje są rzetelne, bo pochodzą od ekspertów. Czy jestem za przystąpieniem do Unii? Tak, bo to rozwój

**Paweł Dymek** - Lepiej przyswajam informację, kiedy mam kontakt wzrokowy z mówiącym. A sprawa Unii, na pewno zyskamy, ale obawiam się wyprzedzi naszej ziemi.

# AUTO - NAPRAWA

## Rafał Piwowarski

\*MONTAŻ I SERWIS INSTALACJI GAZOWYCH

\*KOMPUTEROWE USTAWIANIE INSTALACJI GAZOWYCH

\*AUTO-HOLOWANIE

\*MECHANIKA POJAZDOWA

BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO

ZABIELE - ZAKALEŃ 36

TEL.(86) 474 38 35, KOM.0602 188 014

**BRC**  
GAS EQUIPMENT

### „Dwójka” w odstawkę

Z początkiem nowego roku mleczarnie zaprzestają przyjmowania mleka II klasy. W kolneńskim Zakładzie Produkcji Mleczarskiej „Kurpianka” pierwsze wstrzymania mogą nastąpić już w połowie lutego.

Do „Kurpianki” swoje mleko dostarcza 3 tys. 620 producentów, z których 162 produkuje mleko klasy II. Pochodzi ono z najmniejszych gospodarstw, których produkcja waha się od niepełnej 20 do 50 litrów dziennie. Dostawców zdających powyżej 100 l mleka tej klasy jest tylko 5.

– Jest to niewielki odsetek ogólnej ilości skupowanego przez nas mleka – twierdzi Mirosław Borawski, dyr. ZMK „Kurpianka” – W skali roku ubiegłego mleko tej klasy stanowiło 4,8 proc. Jest to zresztą ilość, która się zmniejsza. W grudniu ub.r. mleko II klasy stanowiło zaledwie 2,1 proc. Prawie 91 proc. skupowanego przez nas mleka jest klasie „ekstra” – dodaje Borawski.

W dniu 24 stycznia b.r. odbyło się w Stawiskach wyjątkowe spotkanie. Mieszkańcy tej miejscowości mogli porozmawiać o swych problemach m.in. z: Eugeniuszem Kłopotkiem – wiceprezesem PSL i posłem na Sejm RP, Krszysztofem Tolwińskim – marszałkiem Województwa Podlaskiego, Edmundem Borawskim – prezesem SM „Mlekol” i posłem na Sejm RP, oraz Stanisławem Wiszowatym – Starostą Powiatu Kolneńskiego

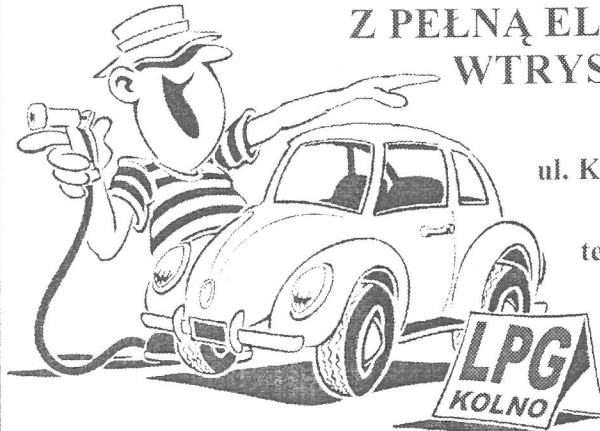


# AUTO GAZ KOLNO

## INSTALACJE GAZOWE

### Z PEŁNĄ ELEKTRONIKĄ

### WTRYSKI GAZOWE



ul. Konstytucji 3 Maja 76  
tel.(086) 278 20 17  
tel.kom. 0 694 350 782

# RATY

Dostawcy, których mleko zostanie wyłączone ze skupu mogą skorzystać z okresu naprawczego. W tym okresie powinni poddać bydło leczeniu weterynaryjnemu, bądź też usunąć ze stada sztuki, których wyleczyć nie można. Chodzi tu przede wszystkim o krowy, których mleko zawiera nadmierną ilość komórek somatycznych. Po tym okresie, będą mogli ubiegać się o ponowne dopuszczenie mleka do skupu. W tym celu muszą złożyć pisemną deklarację do kolneńskiej mleczarni, a mleko powinno uzyskać wyniki badań odpowiadające klasom „ekstra” lub pierwszej. Okres naprawczy przysługuje tylko jeden raz.

– Moim zdaniem większości producentom II klasy, uda się wykorzystać okres naprawczy. Przewiduje, że całkowite wstrzymania mogą dotknąć ok. 40 dostawców – podsumowuje Borawski.

**Warto zaznaczyć, że od 2006 roku mleczarnie będą przyjmować wyłącznie mleko klasy „ekstra”.** Dostawcy już teraz powinni potraktować te informacje jako ostrzeżenie, by w przyszłości ustrzec się przykrych rozczarowań.

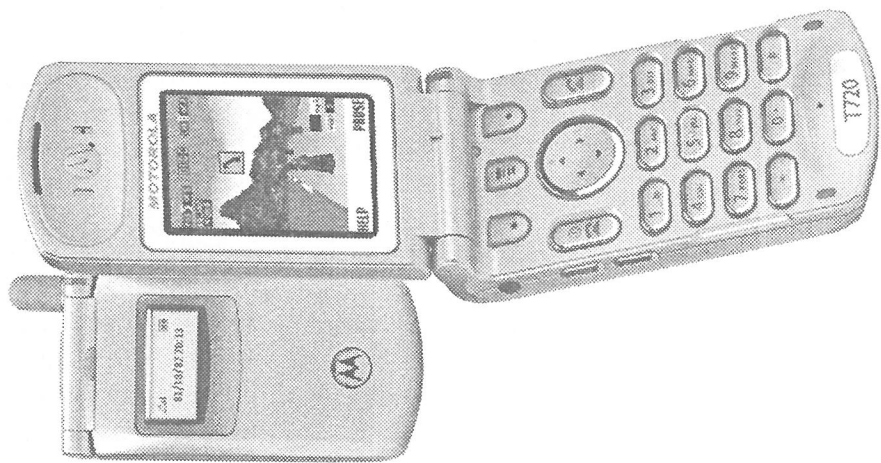
### Historia wiecznie żywa.

6 stycznia odbyło się Zebranie Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koła w Kolnie. Spotkanie prowadził prezes kolneńskiego AK-a Marian Kulas. Przybyli zapoznali się ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej, która działania Zarządu oceniła pozytywnie. W chwili obecnej koło liczy 96 osób, w tym 27 podopiecznych. W ostatnim okresie na pierwszy stopień oficerski awansowało 52 żołnierzy, a na stopień porucznika 6 oficerów. Ponadto odznaczenia państwowe otrzymało osób: 83 odznaczono Krzyżem AK, Złotym Krzyżem Zasługi – 8, Kombatanckimi Krzyżami Zasługi – 5, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość-6, Krzyżem Walki o Niepodległość-16, Krzyżem Akcji Burza- 13 a Odznaką Akcji Burza – 41 osób. Prezes koła został odznaczony Odznaką Zasłużony dla województwa łomżyńskiego. W tym dniu w imieniu Prezesa Rady Ministrów odznaczono Odznaką Walki o Niepodległość Chłudzkińskiego Eugeniusza, Kordasa Stanisława, Korwka Antoniego, Konstantego Alfonsa i Gugnackiego Józefa.

Zmniejsza się liczba członków koła. Smutkiem napawa fakt, że coraz więcej osób odchodzi od nas na wieczną wartę. Z kolneńskiego Koła AK zmarło w ostatnim czasie 36 członków. Koło opuściło również wielu wyjeżdżając do innych miejscowości. Dwie osoby zostały usunięte z Koła. Uczestnicy spotkania krytycznie odnieśli się do poczynań Rządu, który odbiera kombatantom i tak już skromne przywileje np. zniżki na przejazdy, świadczenia lekarskie (zakup leków) lub podnosząc koszty korzystania z sanatoriów i leczenia rehabilitacyjnego. Jak powiedział prezes Marian Kulas „w innych krajach tj. Niemcy, Francja a nawet Rosja, kombatanci objęci są szczególną opieką i mają dużo uprawnień, a w Polsce za przelaną krew w obronie Ojczyzny odpłaca się niewdzięcznością. Odbieranie nam tego na co zasłużyliśmy, jest nie do pomyślenia. Tradycyjnie na zakończenie spotkania podzielono się oplatkiem, życząc sobie, by spotkać się znów za rok pał

# okazja goni okazję!

do 200 darmowych minut więcej!

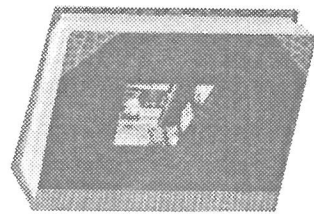


Motorola T720

od ~~49 zł~~ 29,9 zł

59,78 zł z VAT

- kolorowy wyświetlacz
- polifoniczne dzwonki



Do każdego zakupionego telefonu album na 100 zdjęć gratis!

## VISA-TEL

Autoryzowany  
przedstawiciel

18-500 Kolno

ul. Wojska Polskiego 16

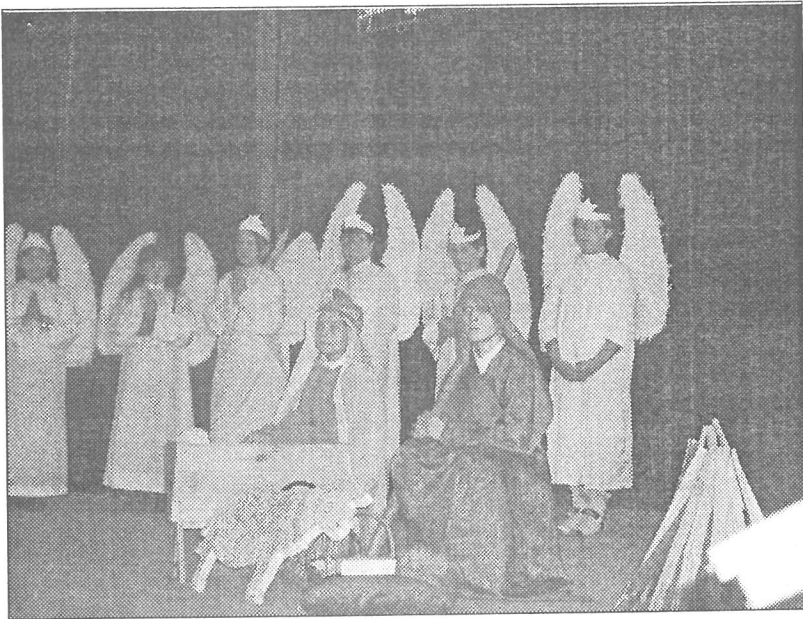
tel./fax (086) 27 83 377

e-mail: visa-teikolno@hot.pl



Możesz więcej!

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era. Jeśli nie podano inaczej, ceny netto. Do cen netto doliczony jest 22% podatek VAT.



## Nie siedź w domu!

Trwają ferie zimowe. Miesięcznik podpowiada gdzie i jak można je spędzić.

### W Kolnie

KDK – codziennie od godz. 14.00 konkursy plastyczne, taneczne, wiedzy

1 - 2 lutego projekcja filmu „Śnieżne psy”

4 - 7 lutego – turniej tenisa stołowego

Dla „roztączonych” dyskoteki, a 8 lutego godz. 15.00 „Karnawałowy Bal Baśni” organizowany wspólnie z Biblioteką Publiczną

**Ponadto KDK, niezależnie od ferii zaprasza na zajęcia w nowo utworzonej sekcji szachowej. Spotkania ”szachowiczów” w każdy poniedziałek o godz.18.00.**

Świetlica środowiskowa – codziennie od godz. 10.00

Rozgrywki w scrable, zajęcia komputerowe, terenowe, na basenie, świetlicowe i sportowe zajęcia w SP nr 1(malej) i SP nr 2.

6 lutego Maskowy Bal Karnawałowy

### Turośl:

w Gminnym Ośrodku Kultury - codziennie

Konkursy krzyżówkowe, turnieje tenisowe i bilardowe, gry i zabawy świetlicowe i na powietrzu, filmy video ( od 11.30 – Bajki, od 18.00 Filmy dla młodzieży), zajęcia teatralne, plastyczne i muzyczne. Ponadto 29 stycznia przewidziana jest zabawa z zespołem MODEM, a 1 lutego dyskoteka. Na koniec główne punkty programu: Mini lista przebojów (śpiewanie z podkładem muzycznym) i kulig zakończony ogniskiem. Życzymy obfitych opadów śniegu.

### Mały Plock:

w Gminnym Ośrodku Kultury- codziennie

Kulturowe tradycje regionu – tłusty czwartek, zapusty, kołędnicy.

Kultura na co dzień – jak nakrywać do stołu i jak zachowywać się przy nim

Zwierzęta zimą – wyprawa na żeremia bobrów, dokarmianie zwierząt leśnych

Gry stolikowe

Konkurs figur śniegowych – również życzymy śniegu

## Turośl górą!

Na wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Obrzędowych w Hajnówce turoślańscy kołędnicy potwierdzili swoją klasę. Obie, działające przy Gminnym Ośrodku Kultury grupy, zakwalifikowane w Kolnie do dalszych eliminacji wykorzystały swoją szansę. Na XXII Wojewódzkich Spotkaniach Zespołów Kołędniczych w Hajnówce za program „Z gwiazdą” dziewczęca grupa zdobyła I miejsce. Chłopcęca grupa kołędnicza, za program o takim samym tytule zajęła miejsce III. Gratulujemy i czekamy na więcej!

## KaDeKowe kołędowanie

Sobota, 17 stycznia, Kolneński Dom Kultury

W każdym kącie anioł, skrzydła w dowolnych fasonach, w obowiązkowej bieli. A było ich ze sto. Obok diabły, rogi czarne albo czerwone, a u co bardziej nowoczesnych, nawet na baterie. Twarze czarne, długość ogonów dowolna. Po schodach schodzi Maria. Druga Maria rozmawia przez „komórkę”. Obie w błękitach i bieli. Przez tłum przedziera się Józef z broda na plecach, krzyżąc w panice - „, Proszę pani, proszę pani, gdzie mój kostur”. To obrazki z V Przeglądu Zespołów Obrzędowych, który w tym roku zgromadził chyba rekordową liczbę uczestników, bo ponad 400, zgrupowanych w 16 zespołach. Takiego kalejdoskopu przebiezańców KDK, chyba jeszcze nie widział. Wzrok przykuwały kostiumy; barwne i fantazyjne, albo ludowe, najczęściej kurpiowskie. Najmłodszy uczestnicy liczyli cztery - pięć lat, najstarsi ponad sześćdziesiąt, ale jedni i drudzy jednako przejeści.

Na przeglądzie prezentowano jasełka, herody, kołędników z gwiazdą. Można było usłyszeć kołędy, które znamy wszyscy i pastoralki w wykonaniu solistek „Dzierzbieniaków” i kołędników z Turośli, słyszane coraz rzadziej. Śpiewane a capella i przy wtórce kilkunastu fletów i gitary. Gra aktorów różna, i górujący nad wszystkimi Herodami – Piotr Nikonowicz - Herod z Dzierzbi. W bieli, złocie i czerwieni. Wyrazisty, nieruchomy, pośepny. Z twardym donośnym głosem. To właśnie grupie pana Piotra, jury pod przewodnictwem Józefa Zyska przyznało główną nagrodę w kategorii tradycyjnego kołędowania. W tej samej kategorii przyznano wyróżnienia grupom z Turośli, za programy „Z gwiazdą”. Godny uwagi był jeszcze „czad” zespołu z Konopek Monet i scenografia grupy z Borkowa. Nagrodzone zespoły wezmą udział w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Obrzędowych w Hajnówce.

W kategorii jasełek przyznano Nagrodę Burmistrza Miasta Kolna grupie ze Szkoły podstawowej w Czerwonem, a wyróżnienia przypadły grupom ze Szkoły Podstawowej z Porytego i Przedszkola nr 2 z Kolna. Prywatnie, przyznalibyśmy jeszcze wyróżnienie organizatorom przeglądu za taką organizację, która nie rzuca się w oczy, ale działa bez zarzutów. Z niecierpliwością czekamy na kolejną imprezę z takim polotem, choć niekoniecznie do zimy.

(dap)

## Wielkanoc za pasem

Gminny Ośrodek Kultury w Turośli ogłasza konkurs „Tradycja Świąt Wielkanocnych na Kurpiach”. Mogą wziąć w nim udział Szkoły Podstawowe i Gimnazja z powiatu kolneńskiego. Konkurs obejmuje dwie kategorie pisanki i plastykę obrzędową, w której mieszczą się: palmy, kwiaty, kierce, wycinanki ( gwiazdy, leluje, kogutki)

Pracę należy dostarczyć do 3 kwietnia do GOK w Turośli na ul Akacjową 2.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 9 kwietnia. Zachęcamy do udziału.



## Słodkie spotkanie, gorzka codzienność

Niezwykle ciepła atmosfera towarzyszyła noworocznemu spotkaniu członków kolneńskiego Koła Związku Niewidomych, które miało miejsce 15 stycznia w KDK. Pomimo problemów zdrowotnych uczestników, można tylko pozazdrościć im radości bycia razem i energii. Na spotkanie przybyli burmistrz miasta Mieczysław Śniadach, v-ce starosty Stanisław Szymańczyk, przedstawicielka PCPR i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turośli, którzy w podziękowaniu za przybycie usłyszeli gromkie „Sto lat...”. – To historyczna chwila, proszę mi wierzyć, po raz pierwszy na nasze spotkanie przybyli przedstawiciele władzy samorządowej-powiedziała przewodnicząca koła Zofia Nerko.

Poza śpiewami i dobrą zabawą uczestnicy podzielili się również swoimi problemami. A jest ich niemało. Ciągłe egzekwowania od PKS i PKP prawidłowych ulg na przejazdy, zdobywanie funduszy na działalność koła, „walki” z urzędnikami o swoje prawa.

- Próbowałam pozyskać pieniądze z PFRON

## „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM”

Gminna Biblioteka Publiczna w Kolnie z siedzibą w Czerwonem wraz ze swoimi filiami w: Borkowie, Lachowie i Zabelu włącza się do akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Celem tej akcji jest tworzenie wokół dzieci, ale i z ich udziałem sympatycznej atmosfery kontaktu z książką, wyrobienie od najmłodszych lat potrzeby obcowania ze słowem drukowanym, pogłębienie więzi między dzieckiem i dorosłymi, którzy dają przykład, w jaki sposób można wartościowo spędzić wolny czas.

Sprzymierzeńcami bibliotek w realizacji tego ważnego celu będą członkowie rodzin małych czytelników a także przedstawiciele lokalnych społeczności i samorządu.

Spotkania odbywać się będą w ostatni wtorek każdego miesiąca od godziny 14<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup> w poszczególnych bibliotekach.

Dyrektor GBP w Czerwonem - Krystyna Bazydło



Kolneńskie Koło Niewidomych postrzegane jest jako jedno z najsprawniej działających w Polsce.

na działalność koła, na takie spotkanie jak dziesięć w wysokości 550 zł. Otrzymałam do wypełnienia kilkadziesiąt stron formularzy, wniosków. Część wypełniłam, ale przez resztę nie dałam rady przebrać. Szkoda w zroku – zwróciła się Zofia Nerko. - Zdrowe oczy tego nie wytrzymałaby, nie mówiąc o naszych – dodaje.

Kolneńskie koło liczy 76 osób. W środowisku osób niewidzących i niewidomych postrzegane jest jako jedno z najsprawniej działających w Polsce, chociaż nie otrzymuje żadnych dotacji na działalność. I to jest największym problemem. – W ciągu ostatnich 10–12 lat otrzymaliśmy jedynie 500 zł od byłego starosty. Mam nadzieję, że może teraz będzie lepiej. Biorę za dobrą wróżbę obecność burmistrza i v-ce starosty na naszym spotkaniu – zakończyła aluzją Pani Zofia.

(dap)

Dzień 18 stycznia był dniem wyjątkowym. Już od wczesnych godzin rannych, podobnie jak w całym kraju, można było spotkać na ulicach naszego miasta młodzież z charakterystycznymi puszkami. Ci młodzi ludzie – przeważnie harcerze - pracownicy zbierali datki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wieczorem zaś wszyscy miłośnicy muzyki spotkali się w KDK-u, gdzie mogli zabawić się przy kapeli ludowej państwa Czyżów z Łysych i zespole rockowym „Myrtle”. W sumie tego dnia udało się zebrać ponad 6000 zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

część dalsza ze s. 6

przekonana, że warto go uratować. Cóż można powiedzieć wszystkim tym, którzy dają szpitalowi czas do lata?. Nie wiem jak inni, ale ja lubię miłe się rozczarować. W kalkulacjach zawsze zakładam najbardziej czarny scenariusz, a kiedy się nie udaje zrealizować kasandrycznych przepowiedni, bardzo lubię być tym faktem rozczarowana. Myślę, że głównym atutem naszego szpitala są bardzo związani z zakładem i odpowiedzialni pracownicy, którzy wykazują duże zrozumienie, zaangażowanie i cierpliwość. Śmiem sądzić, że taka postawa jest ewenementem w dzisiejszych, trudnych dla służby zdrowia czasach. Wierzę, że mamy szansę na wyjście z kryzysu. Kiedy przestanę wierzyć sama zrezygnuję. W. Świslocki - Dziwi mnie, że przez cały ubiegły rok organ założycielski szpitala widząc, co się w nim dzieje, nie podejmował żadnych kroków, żeby tę sytuację wyjaśnić. To prosi się o pomstę do nieba i doniesienie do prokuratora.

• A może do tego dojść?

- W. Świslocki - Mam nadzieję, że kiedyś dojdzie.

- Agnieszka Łukasik - Bućko - Starostwo wdrożyło kontrolę w szpitalu w sprawie wydatkowania pieniędzy publicznych za okres 2001- 2002. Nie znamy jej wyników, bo jeszcze się nie zakończyła. Niemniej, przeglądając dokumentację, spotykamy się z bardzo dziwnymi pozycjami, które stanowią zobowiązania szpitala.

• Może podać Pani przykład, który wywołał największe zdziwienie?

- Nakłady na szkolenia, które nie dotyczyły kadry medycznej, koszty pobytu w hotelach itp. Nie wyjaśniliśmy jeszcze tego do końca, sprawdzamy. Zawieranie umów wbrew zapisom ustawy o zamówieniach publicznych, co zmusiło nas już w niektórych przypadkach do wdrożenia procedury ich unieważnienia. Nie ukrywam, że jestem zbulwersowana tym, że przez tak długi okres nie podejmowano żadnych prób prawnego uregulowania pozycji szpitala jako dłużnika. Nie próbowano negocjacji, nie rezygnowano z pewnych pozycji kosztowych. Nie chcę powiedzieć, że sytuacja ta jest skutkiem tylko zeszłego roku. Było już nieciekawie, w 2001 r., ale w 2002 zadłużenie zaczęło rosnąć lawinowo. To wzrost niemalże arytmetyczny.

• Czy należy spodziewać się jakichś innowacji ze strony nowej dyrekcji?

- Zamierzamy zakupić nową aparaturę diagnostyczną, np. histeroskop, który pozwoli nam na zwiększenie przychodów szpitala

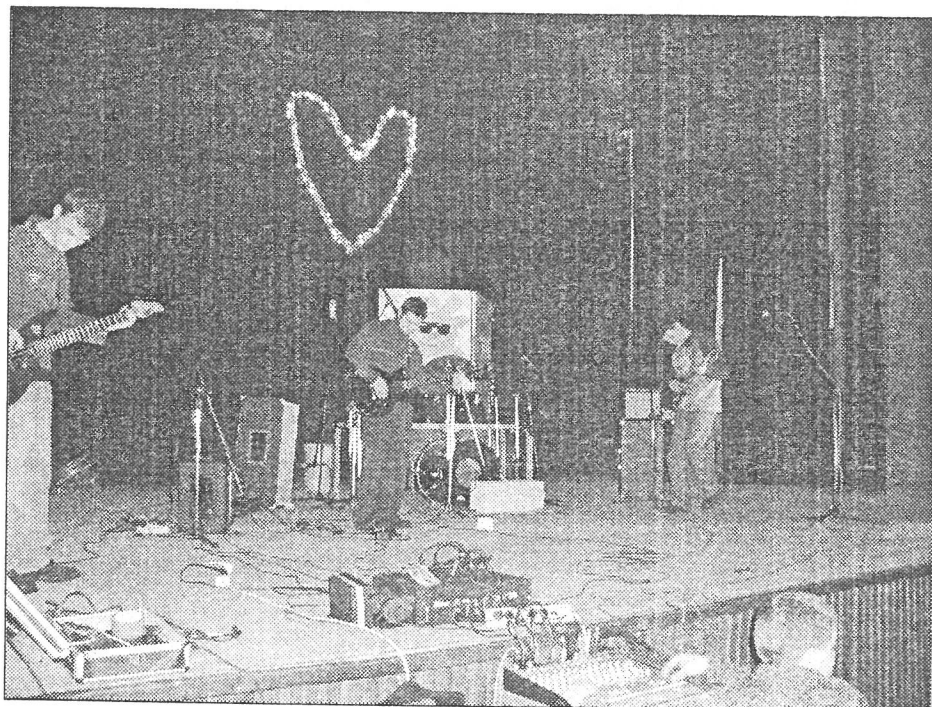
• A co to jest?

- Jest to aparat pozwalający na diagnozowanie kobiet w okresie menopauzalnym. Jest to szalenie istotne w dobie dużego rozwoju chorób nowotworowych. Poza tym aparat, biorąc pod uwagę cenę świadczeń diagnostycznych, będzie na siebie zarabiał. Pacjentki nie będą musiały miesiącami oczekiwać na wykonanie badania w innych ośrodkach. Dodatkowo jesteśmy zdecydowani zgłosić nasz szpital do systemu „Czyste ręce”. Jest to akcja prowadzona pod auspicjami Fundacji Stefana Batorego, mająca na celu eliminację z publicznej służby zdrowia tzw. brania.

• „Kolneńska ulica” mówi o tym dość głośno...

- Ja też to słyszałam, ale w to nie wierzę. Jestem z tych, co to nie uwierzą, dopóki nie zobaczą. Muszę powiedzieć, że chociaż pracuję tu niedługo, to miałam już trzy spotkania z pacjentami, którzy wyraźnie sugerowali, że „się bierze”. Jestem oburzona tym, ale jednocześnie zawiedziona, że żaden z pacjentów nie złożył

dokończenie s. 15

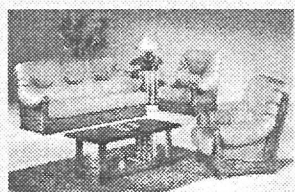


# Salon meblowy

## "Jolã"

Duż a oferta  
mebli

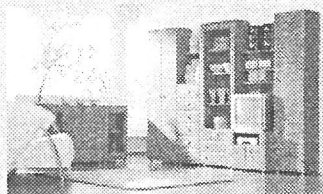
Kuchennych, Pokojowych, Tapicerowanych



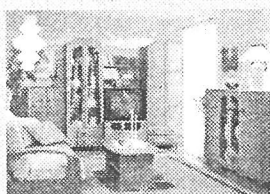
(meblościanki, segmenty młodzieżowe, komplety i zestawy wypoczynkowe, rogowki, sofy, wersalki)  
Meble systemowe, Meble stylizowane (dębowe, skórzane). Stoły, Krzesła

Bogata oferta mebli systemowych firmy

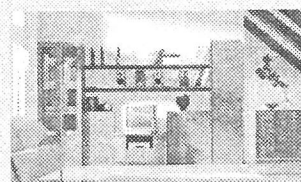
  
BLACK RED WHITE



System XXI



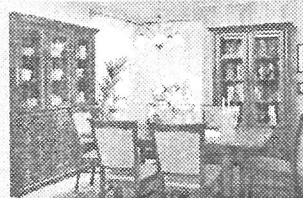
System BRW



System POP



Sypialnie



System Kent



Sprzęt AGD (lodówki, pralki,  
kuchnie gazowe)



**SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ ORAZ NA RATY**

***W sprzedaży również***

Skutery, motorowery, rowery (w promocyjnych cenach)  
oraz zabawki dla dzieci z napędem elektrycznym



Zapewniamy transport mebli pod dom Klienta  
Na terenie Kolna transport bezpłatny

Zapraszamy

Poniedziałek - Piątek w godz. 9.00 - 17.00

Sobota w godz. 9.00 - 14.00

Jolanta i Andrzej Stachelscy  
ul. Wojska Polskiego 46  
18-500 Kolno

Tel./fax 0 prefix 86 278 24 84

Tel. 0 prefix 86 474 01 87

## Wygraliśmy MY, przegrali ONI.

Ta maksyma stara jak piłka nożna i dotyczy każdego klubu. Kolno od dziesięcioleci ma swojego Orła. Wiele pokoleń kolniaków łączy z tym klubem swoje ambicje. Klub dostarcza nam zarówno radości jak i smutku. W tym klubie odnosiliśmy sukcesy i kształtowaliśmy charakter. Klub zrósł się z miastem. Dlatego nigdy nie przegrywają ONI, zawsze przegrywamy MY.

9 stycznia w kawiarni KDK na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, któremu przewodniczył Sławomir Sokołowski, przybyli członkowie klubu, zaproszeni goście oraz wszyscy Ci, którym na sercu leży dobro KKS „Orzeł”. Prezes klubu Marek Karwowski złożył sprawozdanie za okres 1999-2002. Przypominał, że prezesem przez okres trzech lat był Irenusz Mieczkowski. W tym okresie klub prowadziło trzech trenerów, największy wkład wniósł Sławomir Stanisławski, dzięki któremu Orzeł wszedł do IV ligi, a zespół dostosował się do wymogów trenera. Wprowadzony reżim treningowy w pierwszej fazie był różnie odbierany przez zawodników, kibiców i działaczy. W rundzie wiosennej piłkarzy z Kolna okrzyknięto „rycerzami wiosny”. Po rezygnacji Stanisławskiego z funkcji trenera, jego miejsce zajął Mirosław Grzyb, który nie potrafił właściwie współpracować z zawodnikami, czego efektem było podziękowanie za jego pracę po rundzie jesiennej sezonu 2000-2001. Zarząd powołał na trenera zawodnika Sławomira Remeza. W tym czasie z klubu odeszło kilku doświadczonych zawodników, pomimo to Orzeł kilkakrotnie ograł bardziej renomowane zespoły, dostarczając kibicom wiele radości. W ostatniej rundzie jesiennej w Orle grali głównie zawodnicy miejscowi, młodzi, którym brakuje jeszcze ogrania z zespołami czwartoligowymi. Miejmy nadzieję, że wiosna przyniesie kibicom kolneńskiej drużyny wiele radości. Jak stwierdzili znawcy tematu, utrzymanie zespołu w IV czy V lidze, kosztuje jednakowo. A więc spadek do niższej ligi nam się nie oplaca. Za swoje sukcesy były zarząd uważa: wejście do IV ligi, pozyskanie więcej funduszy od sponsorów (łącznie ok. 40 tys. zł), odnowienie w roku 2000 płyty głównej boiska (wszystkie prace wykonano w czynie społecznym), poprawienie porządku i bezpieczeństwa na meczach, wyposażenie w odpowiedni sprzęt sportowy sekcji piłkarskich seniorów i juniorów. W ostatnim roku sprawozdawczym rozpoczęto pracę z młodzieżą (są już pierwsze sukcesy) poprzez współpracę z miejscowymi szkołami. Zarządowi nie udało się zatrudnić etatowego pracownika w klubie (cały zarząd pracował społecznie), również nie pozyskano strategicznego sponsora. Zarząd zauważył, że stadion, szatnie czy też ogrodzenie wokół obiektu wymagają natychmiastowego remontu. Ponadto przydałoby się dobre nagłośnienie oraz zadaszenia nad ławkami dla zawodników rezerwowych. W trakcie rozgorzałej dyskusji obecni zwrócili uwagę byłemu Zarządowi,

że zbyt mało uwagi poświęcał powołaniu drużyn trampkarzy czy juniorów. Klub nie może istnieć bez młodzieży, bo to oni tworzyć będą w przyszłości główny fundament zespołu. Wiele do życzenia według zgromadzonych ma zachowanie kolneńskich kibiców. Padło stwierdzenie, jeżeli kogoś stać na butelkę wódki to i powinien honorowo zapłacić za wejście na mecz. W ostatnim okresie coraz mniej funduszy pozyskiwano od lokalnych sponsorów. Klub głównie utrzymywany jest z dotacji miasta. Jak wspominał burmistrz, również i w tym roku Rada Miasta pozostawiła kwotę 75 tys. zł dla klubu, podkreślając, że 15 tys. zł z tej sumy ma być przeznaczony na działalność szkoleniową wśród młodzieży. Przyszły Zarząd powinien zadbać o to, by więcej funduszy pozyskać od sponsorów, chociaż to nie będzie łatwe. Po zakończeniu dyskusji wybrano nowe władze Orła. Prezesem Zarządu pozostał ponownie **Marek Karwowski**, na wiceprezesa wybrano **Mieczysława Śniadacha**, skarbnikiem został **Zbigniew Ranko**, sekretarzem **Marek Samul** a członkami Zarządu **Jan Bajno**, **Jan Polkowski** i **Marian Jaczewski**. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został **Zenon Górecki**, a Sądu Koleżeńskiego **Wiesław Zadroga**. Były to burzliwe i trudne cztery lata dla Klubu, były porażki, ale więcej sukcesów. Orzeł dostarczył mieszkańcom przez ten okres dużo wrażeń i w smutny, lokalny sportowy krajobraz wniósł wiele emocji. Byłemu Zarządowi należą się słowa uznania, obecnemu życzenia samych sukcesów. A więc zróbmy tak... Byśmy zawsze wygrywali MY. **pah**

## Noworoczny turniej scrabblistów

Cóż można robić w długie, zimowe wieczory? Każdy z nas ma inny sposób na radzenie sobie z nudą: czytanie książek, oddawanie się ulubionemu hobby, surfowanie po intrnecie i wiele, wiele innych. Można również grać w scrabble, jak uczyniło kilkanaście osób biorących udział w Noworocznym Turnieju w Scrabble o Puchar Burmistrza. Chociaż gra znana jest od 50 lat ( patrz ramka), był to pierwszy taki turniej zorganizowany w Kolnie. Gościnnie progi dla scrablistów otworzył Pub Champions, gdzie przez cały prawie styczeń, najpierw w dwóch fazach grupowych, później w półfinałach i finałach, rozegrano łącznie 64 pojedynki. Pojedynki pełne dramaturgii, jak ten z fazy grupowej, w którym Kazik Korzep w ostatnich sekundach wyłożył na planszę Ó tworząc słowo ÓW i o 2 punkty pokonał Krzyska Szostkowskiego, pozbawiając go tym samym szans na awans do półfinału.

Ostatecznie kolejność w turnieju była następująca: 1. Kazik Korzep, 2. Zbyszek Sekściński, 3. Marcin Konstanty, 4. Adam Truszkowski. W fazie grupowej grali również: Sylwia Kolomyjska ( w trakcie turnieju urodziła córkę [ Gratulacje!], przyszlą scrablistkę), Piotr Ossowski, Robert Matuszewski, Marek Szule, Sławek Sokołowski, Marcin Milewski, Krzysiek Szostkowski i Darek Kwiećkowski. Pokonani już teraz odgrażają się, iż w letnim turnieju wezmą srogą odwet. **pah**

dokończenie ze s. 13

oficjalnej skargi. Proponowałam pacjentom anonimowe rozstrzygnięcie sprawy, ale nie dali się namówić. Wspólnie z dr Świslockim jesteśmy zainteresowani tym, żeby takie informacje do nas napływały, bo tylko wtedy możemy przeciwdziałać temu zjawisku. W tym właśnie ma nam pomóc wspomniany program. Nie twierdzę, że w tym szpitalu „się bierze”, bo nie widziałam, nie złapałam za rękę. Czasami jest tak, że bierze jedna osoba czy dwie, a w opinii społecznej urasta to do rangi normy, która w danym szpitalu obowiązuje. Chcemy pokazać pacjentom, że jesteśmy tym szpitalem, w którym fakt „brania” może być zgłoszony do mnie lub dr Świslockiego i na pewno to wyjaśnimy przy zagwarantowaniu anonimowości pacjenta. Jeśli stwierdzimy taki fakt, będziemy wszczynać dalsze postępowanie. Pacjenci muszą się przekonać, że „branie” w tym szpitalu nie jest akceptowane.

• Porozmawiajmy teraz o Pani, jako osobie prywatnej. Skąd Pani pochodzi?

- Urodziłam się w Łomży, ale znaczną część dorosłego życia spędziłam w Trójmieście.

• Wykształcenie?

- Jestem prawnikiem po Uniwersytecie Gdańskim.

• Przebieg pracy zawodowej?

- Najpierw w Wojewódzkim Ośrodku Ekonomiki i Organizacji Ochrony Zdrowia w Łomży, w którym byłam specjalistką do spraw prawnych, potem pracowałam w Ministerstwie Zdrowia, w Podlaskiej Kasie Chorych i w Szpitalu Wojewódzkim w Białymstoku.

• Stan cywilny?

- Mężatka.

• Dzieci?

- Syn Jaks - 2 lata i trzy miesiące.

• Zainteresowania pozazawodowe?

- Muzyka poważna, ale nie mam czasu chodzić na koncerty. Ostatnio bardzo dobrze pracuje mi się przy muzyce rockowej. Napędza mnie to i pomaga przy rozładowaniu nadmiaru emocji.

Cieszy mnie to, bo przy takiej muzyce chyba wcześniej się nie zestarzeję. Poza tym bardzo lubię jazdę konną, tylko jest z tym pewien problem. Przytłama bardzo po urodzeniu dziecka i kiedy teraz myślę o jeździe, jest mi żal koni. Na razie ograniczam się do wszczepienia miłości do koni synowi. Mam marzenie, że kiedyś wybiorę się na konną wycieczkę z synem, ale nie nastąpi to pierwiej niż wrócę do sylwetki sprzed 30 kg.

• Bardzo dziękuję za rozmowę.

Za autora SCRABBLE uważa się Amerykanina Alfreda M. Buttsa, który dostarczył 9 marca 1938 roku w Nowym Jorku urzędnikowi Anthony'emu W. Dellerowi opis gry literowej CRISS-CROSS. Dołączył szkice gry, która w dużym stopniu przypominała dzisiejszą SCRABBLE. Według informacji otrzymanych od producenta, autor został skłoniony przez swojego przyjaciela Jamesa Burnota do produkcji tej gry. Stało się to faktem od roku 1949 i trwało do 1953, gdy wytwarzanie gry przejęli potentaci w tej dziedzinie, fabrykanci gier- Selchow i Righter. Umiejętna reklama i rzetelne wprowadzenie gry na rynek, dostępnej w różnych wersjach językowych, znacznie przyczyniło się, obok jej dużej atrakcyjności, do wprost niesamowitego sukcesu.

# Być, czy mieć – czyli po wyborcza intercyza

Niepowtarzalny Świąteczno-Noworoczny okres powinien nastrojać do zrzucenia pokracznych i wykrętnych zapędów ferowania wszelakich kalumnii, to jednak warto zastanowić się nad „opacznością” wykuwanego przez nas samych fetyszyzmu.

Zważając na kolędę, wizyty, prezenty - każdemu przemknę przez obolałą od świątecznych potraw głowę, postać **Mikołaja**. Z Mikołajem natomiast wiąże się stara przyspiewka w przeróżnych wersjach „*Miała baba Mikołaja i ciągała go za ...*”. Niezależnie jednak od wersji, rodzi się pytanie: być, czy mieć? Baba ma, czy jest? – jest i to na pewno, no i ma bo mieć musi. A Mikołaj? Mikołaj jest, no bo jakżeby inaczej, a i mieć powinien, bo co to za Mikołaj, który nie ma.

Z tego niezbitnie wynika każdy coś „ma”. Gorzej jest z tym „być”. Niezależnie od wersji – komu lepiej? Lepiej być ciągnącym, czy z goła ciąganym?

W stereotyp „mania” wierzyła większość, czyli mniejszość wyborcza. Wydawało się im, że mają obowiązek, rolę do spełnienia, prawo i przez to szansę na poprawę czegoś. Dokładnie szansę poprawy czego, nie wiadomo. Mniejszość, czyli większość nie wyborcza też miała – tylko, że „poniżej pasa”.

Ten permanentny psychofizyczny nastrój mniejszości, czyli większości udziela się od wielu lat bezwzględnej większości. Jako, że demokracja bezwzględną większością wyrażać się winna, tako więc i wyraża się przesładowczo od wielu sezonów.

„Bezwzględna Mniejszość”, z większości, czyli mniejszości wyborczej się wywodząca, mająca tyle samo dotychczas co większość bezwzględna / wielką dziurę budżetową w kieszeni / zaczyna „być”.

„Bezwzględna Mniejszość” mogłaby nie „być”, gdyby większość nie wyborcza i mniejszość wyborcza oprócz statystycznego „poniżej pasa” miała jeszcze coś.

Jednakże aby mieć to coś najlepiej „powyżej pasa” i nie utracić tego przy umnie, należy „być” i to nie tylko raz na cztery lata. Skoro wszelka mniejszość i większość wyborcza czy nie wyborcza / jakie to ma teraz znaczenie / przestała „mieć” bo nie chciała albo nie umiała „być”, to nie powinna teraz narzekać.

Już w dziewiętnastym wieku dwóch brodatych proroków podsunęło obusieczną broń na każdą okazję, parafrazując słowa Shakespeare’a „to be or not to be ...” w „być określa świadomość”, czy jakoś tak.

„Bezwzględna Mniejszość” będąc - mając do tej pory „nie” - teraz nie mając nic do stracenia, prorocтва brodaczy empirycznie namaszcza. W pierwszym wejściu z wydartych bezwzględnej większości danin, zabezpiecza sobie nie małe „mieć” na kontaktach osobistych – bulwersując się jednocześnie, że „mieć” poprzedników było okazalsze / może to i krzywdzące, ale głowy do góry „Bezwzględna Mniejszości” - wszystko do nadrobienia/.

Bezwzględna większość / jak stado rogacizny głaskana przy udoju, aby więcej mleka uciągnąć / po raz kolejny wybaluszonymi ze zdziwienia oczami swoich faworytów rozpoznać nie nadażą.

Mądrość i kultura narodowa ma to do siebie, że jest wszech ogarniająca i nie traktuje wybiórczo. Wzorce pozytywne, czy chorobliwe przenoszą się bezwiednie, niezależnie od wzrostu, zarostu, fryzury i postury.

Nie dziw się przeto wyborco z utraconym mandatem, że po wzorowo wypełnionym obowiązku dostałeś wytrzeszczu narzędzi obserwacji – jest szansa, że zajdzie on bielmem. Nie dziw się i ty nie wyborco z przewkitłym mandatem - „Bezwzględna Mniejszość” już będąc i mając, ma cię w takim samym poważaniu jak ty swój mandat.

Historia często lubi się powtarzać i nic w tym dziwnego, skoro sami się o to usilnie staramy. Przez kilka ubiegłych dziesięcioleci poprzednia „Bezwzględna Mniejszość” stawiając siebie za przykład, budowała społeczeństwo bezklasowe /chyba z niezłym skutkiem/.

W obecnych czasach kilka klas jednak przydałoby się mieć, aby za każdym razem nie świecić gołym „poniżej pasa” – dając powód „Naszej Bezwzględnej Mniejszości” do dyskretnego uśmiechu Mona Lisy.

W Nowym Roku „ad augusta per angusta” życzy Tragikomoks.

IRENA AKTOR-KA	2	SERDECZ- NE STOSUNKI KLUŚAK	PISARZ HISZPAN- SKI SŁUŻĄCY	WODO- SPAD	TAM WYMIE- NISZ ZIELONE	DUREK, GAMON ROŚLINA ZIELNA	4
→	A	Ł	19	L	BÓSTWO JAPON- SKIE	4	A M 20 1 27
PORECZE NIE W BANKU	7	Y	30	R O	W A	N	28 1 9 F
→	Ł	Y	13	S	E K	KOŃSKI CHOD	3 T E 31 35
Z POKŁA- DU IDY ROS. SAMO- CHOD	Ł	A	2	39	A	38	NIE DLA NIEGO SPYRKA
→	18	A	2	39	A	38	4 D 6 T WYPR- WIDNA SKORA FUTERKO WA
→	T	O	K	A	J	15	MIESZKA W DUSANIE
→	A	R	A	B	12		
WINO BRATAŃ- KOW	5	7	ŁAGODZI OBYCZAJE	PÓŁDNIOWA LUB PÓŁNOČNA W USA	D	17	ATRYBUT JANOSIKA
MOTYL NOCNY	1	C	M	42	A	16	DRUCH ATOSA
→	24	A	C	8	2	14	A
GALAŻ WITKA	POPIELNI- CA ARTUR OPPIAN	U	34	R	M	29	A
→	2	33	31				WILLA ZA MIASTEM
→	40	O	2	10	A		ODMIANA W HODOWLI
→	4	E	41	R			BORYS GODU- MOW
CHARAK- TERYZU JE WIERSZ	R	Y	25	M	3		SERCE W TALII
→	21	A	C	32			KOCIOK WIK
→	B	O	K	1	36		TRUDNA W TOUR DE FRANCE
→	T	R	37	A	S	A	
MOŻNA JE ZRYWAC	A	2	26	A	22		KUZYŃ WIELBLA DA
ZAJAC MORSKI							N 1 D R

**KRZYŻÓWKA**  
 KRZYSZTOF SZOSTKOWSKI  
 Litery z pommerowanych pól od  
 1 do 42 tworzą rozwiązanie



## TROCHĘ KULTURY... PANOWIE

Słychać coraz więcej głosów nawołujących do obrony naszej narodowej kultury przed obcymi wpływami, do zadbania o prapolskie i jednocześnie chrześcijańskie korzenie naszego dziedzictwa narodowego. Czasami apele owe przypominają bojowe alarmy. Brzmią niczym wici pospolitego ruszenia w czasie najazdów szwedzkich, tatarskich, że nie wspomnę ruskich. Przyjrząwszy się jednak dokładniej owym *ordonom*, *kordeckim* i innym bojownikom, a szczególnie hasłom przez nich głoszonym, widać wyraźnie, że nie mają oni zielonego pojęcia o tym czego próbują z takim poświęceniem bronić.

Wszak tak naprawdę nie istnieje *kultura polska* w czystej formie. To co dzisiaj odbieramy jako dziedzictwo narodowe składa się z wielu napływowych elementów. Wiem, że to, co teraz napiszę, może być dla wielu bolesne, ale nasza kultura składa się z bardzo wielu elementów. Miały na nią bardzo silny wpływ tradycje żydowskie, niemieckie, wschodniosłowiańskie, a nawet tatarskie. Wystarczy np. przysłuchać się ludowym *zaśpiewom*, które wywodzą się z żydowskich pieśni. Wystarczy porównać szlachecki koniusz (z którego *nota bene* jesteśmy dumni niczym pawie) z ubiorami tatarskich wojowników, aby stwierdzić, iż nic nie bierze się z powietrza. Przykłady można byłoby jeszcze długo wyliczać. Właściwie wszystko, co nas otacza, jest wynikiem długotrwałych i niejednolitych procesów polegających na przyswajaniu i przetwarzaniu tzw. obcych wzorców. Nawet tradycja chrześcijańska nie jest podstawowym i głównym fundamentem naszej kultury. Wszak Słowianie zamieszkują te ziemie od około IV, zaś chrześcijaństwo pojawia się dopiero w wieku X. Czyżby wcześniej nie było żadnej kultury? Była. I kultura i religia, czego dowody można znaleźć i dzisiaj (np. *Noc Świętojańska*, *Gaik*, itp.). Także nasza tradycja ma wpływ i to nie tylko na sąsiednie narody. Przecież kultura jest organizmem żywym, ciągle się rozwijającym. Nie ma więc powodu by rozdzierać szaty nad *złymi wpływami*, np. *kultur zachodnich*. Trzeba po prostu umiejętnie przyswajając elementy pożyteczne, nie krytykując w czambuł wszystkiego co obce. Sztuka to trudna, lecz nie niemożliwa. Polityka izolacjonizmu kulturalnego może tylko zaszkodzić. Spowodować, że z kultury pozostanie tylko pusty, przez nikogo nie zamieszkały i nieodwiedzany skansen, miejsce zakurzone i próchniejące. A przed taką kulturą bronimy się rękami i nogami.

Na szczęście politycy tak naprawdę niewielki mają wpływ na nasze myślenie i odczuwanie. Sztukę, tradycję i kulturę tworzą konkretni ludzie, każdy z nas. I nie dzięki Ministrowi Kultury i Sztuki jesteśmy tacy a nie inni tylko dzięki nam samym. Dzięki naszym dziadom, ojcom a także dzieciom. Pamiętajmy o tym, że kultura to MY i nikt nie jest w stanie odebrać nam tego, co mamy w swych umysłach i sercach.

### Bawili się jak dzieci

Działający przy Kolneńskim Domu Kultury Klub Seniora spotkał się z przedszkolakami w Dniu Dziadka. Przygotowane przez Irenę Chorobińską, nauczycielkę z przedszkola nr piosenki i zabawy przyniosły Seniorom wiele radości. Po zabawie „dwa pokolenia” zasiadły do wspólnego stołu. To jeszcze nie koniec karnawału dla babć i dziadków. 29 stycznia w KDK odbędzie się Bal u Seniorów. Dobrej zabawy! (*clap*)



„Parkiet” połączył pokolenia

### Gimnazjalistki z Zabiela tańczą w Białymstoku

24 i 25 stycznia w Białymstoku odbył się przegląd zespołów tanecznych o nazwie **Karnawał Taneczny 2003**. Jego celem było porównanie dorobku artystycznego dzieci i młodzieży z województwa podlaskiego. Na karnawałowej imprezie wystąpiło w różnych kategoriach ok. 70 zespołów tanecznych. Powiat Kolneński reprezentował działający już blisko rok zespół „Amazonki” z Gimnazjum w Zabieli. Dziesięć dziewcząt ubranych w barwne i błyszczące stroje przedstawiło pieczołowicie przygotowany układ łączący w sobie taniec disco, break dance, elementy fitnessu i gimnastyki. Był to pierwszy występ gimnazjalistek, podczas którego zaprezentowały się tak szerokiej publiczności. Na co dzień uświetniają prawie każdą z imprez szkolnych, przedstawiając za każdym razem premierowe układy. Opieku-



### Edukacja w KDK.

Kolneński Dom Kultury zaprasza na kursy:

- kierowników wycieczek, placówek wypoczynku letniego i zimowego w dniach 11 – 12 kwietnia. Liczba uczestników ograniczona
- dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego, uczestniczących w procesie awansu zawodowego. Temat kursu: „Specyficzne trudności w nauce – profilaktyka, diagnoza, terapia”. Zajęcia w dniach 25 – 26 kwietnia. Bliższe informacje w sekretariacie KDK.

### ...a może do kina

Kino „Wrzos” proponuje w styczniu:

7 – 10 lutego „Ziemia niczyja” - godz.17.00

„Dragon Ball Z” – godz.15.00

14 –17 lutego – „Znaki” –

21 –24 lutego – „Jak to się robi z dziewczynami”

Od 28 lutego do 6 marca – „Harry Potter i komnata tajemnic”

mem zespołu jest nauczycielka w-f-u w Gimnazjum w Zabieli – Agnieszka Chutkowska. Jest zadowolona z występu dziewcząt. *Jak na pierwszy raz – mówi – spisały się bardzo dobrze.*

Gimnazjalistki są ogromnie zaangażowane w pracę w zespole. Ćwiczą raz w tygodniu po lekcjach, w miarę potrzeb częściej. Ale nie jest to wcale takie łatwe. Do zespołu należą nie tylko dziewczęta z Zabiela, ale też z innych wiosek. Te drugie dojeżdżają i są odwożone ze szkoły o określonych, stałych godzinach, różnych dla poszczególnych miejscowości. Nie zawsze więc udaje się zebrać wszystkie uczennice na próbie zespołu. Zaległości nadrabiają na przerwach lub wolnych godzinach. Nie narzekają. Bardzo polubiły ten sposób spędzania wolnego czasu.

# KALENDARIUM



## Zamiast recenzji

O wydanej w ub.r. książce Jana Truszkowskiego „Wstawaj na Sybir nas wywożą” pisaliśmy w poprzednich numerach Miesięcznika. Wracamy do niej za sprawą oddźwięku, jaki wywołała i za sprawą pewnego listu, który dotarł do autora. List to niezwykle, pisany zrozumieniem dramatu autora i wzruszeniem. Na prośbę adresata dzielimy się z naszymi Czytelnikami jego treścią.

Janku!  
Po przeczytaniu Twojej książki długo nie mogłem zasnąć i ten wiersz jakoś „sam mi się ułożył”, ale to są Twoje słowa i Twój wiersz. bo Twoje życie. Wybacz mi, jeśli coś Cię w nim zabolalo. Możesz z nim zrobić, co zechcesz, nawet zniszczyć. Nikt nie będzie o tym wiedział, bo nikt, oprócz mnie o tym nie wie. (...) Dla mnie i pewnie dla wielu, jesteś najdzielniejszym z ludzi, o jakich słyszałem. Niech Bóg wspomaga Ciebie i Twoich najbliższych.

„Czytelnik”  
Ze względu na rozmiary wiersza publikujemy tylko jego fragmenty.

„Moje sny”

Mięciutka poduszka. Sen błogi.  
Wtem matki krzyk rozpaczliwy  
Synku mój! Wstawaj do drogi!  
Wywożą nas dzisiaj na Sybir!

Otwieram oczy. Stróż anioł?  
Karabin i gwiazda. Czerwony!  
Och! Gdybym zobaczył szatana  
Mniej byłbym przerażony (...)

Tłum czeka na stacji Grajewo  
Na pociąg na poniewierkę  
Nadjeżdża? Ten nie. Ten dla zwierząt  
Niestety dla nas. O szyderycy! (...)

Jak długo wciąż dni mijają?  
Na szlaku łzami znaczone  
Najślabi już umierają  
Ich ciała przy torach rzucone (...)

Zasypiam, bo ktoś mnie kołysze  
To tato, dziadek czy mama?  
Nie. To fale Irtysza  
I ziemia ta obca, nieznana

Jak długo i jakże daleko?  
To dalej niż kraniec ziemi  
Tu w tajdze nasz głos nie doleci  
I żyć trzeba między obcymi (...)

Noc wigilijna. Noc cicha  
Stajenka zasypia zmęczona  
Czas się zatrzymał wśród wzdychań  
Dziś gwiazdka? Dlaczego czerwona?

I smutno, coraz smutniej  
Babcia już w martwej ciszy  
Sprocywa w tej ziemi okrutnej  
Przyjmij ja Boże. Ty słyszysz (...)

He to lat? Czwierćwiecze?  
Nie! To piąty rok nieszczęścia  
Jak długo! Jak czas się tu wlecze!  
A nam wyznaczono dwadzieścia (...)

To cud! Czy śnie? Czy jeszcze drzemię?  
Już wszyscy jesteście za Bugiem  
Teraz wiem już, dlaczego tę ziemię  
Całował nasz Jan Paweł Drugi (...)

Pięć lat wyrwanych z korzeniami  
A potem wiele lat milczenia  
Przeszłość, która serce rani  
Koszmaru. Co sen w piekło zmienia

I znów się budzę. Tyle słońca  
Ściany rodzinne. Jak miło?  
Jeśli to sen, niech trwa bez końca  
Nie chce by tamto się śniło

Nie po to pisze te słowa  
By skarżyć się, chodzić w głotii  
Chcę głosić prawdę, wciąż od nowa  
Gdy nie poprawia się historii.  
Po otrzymaniu tego listu, Pan Jan Truszkowski zwrócił się do naszej redakcji o pomoc w odszukaniu anonimowego nadawcy, z którym pragnąłby nawiązać kontakt.

Szanowny anonimowy „Czytelniku”!  
Jeśli zamieszczony wiersz jest Twoim, odezwij się do Pana Janka. To dla niego bardzo ważne, ponieważ pragnie umieścić Twoje poetyckie streszczenie w kolejnym wydaniu „Wstawaj...”. Możesz również nawiązać z nim kontakt za pośrednictwem redakcji Miesięcznika. Czekamy na twój odzew.

## SZTANDAR dla SZKÓŁ w KOLNIE prowadzonych przez ZDZ w Łomży

Uczniowie, Komitet Rodzicielski, Rada Pedagogiczna szkół niepublicznych (Technikum Ekonomiczne, Liceum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące), Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Gimnazjum w Kolnie ZDZ w Łomży z dumą i wielką radością informują o podjęciu decyzji nadania imienia i ufundowania sztandaru w/w szkołom.

**Zdecydowaliśmy, że naszym Patronem zostanie Józef Klemens Piłsudski. Jest to postać, która odegrała wyjątkową rolę w historii Polski, a także śmiało można stwierdzić i Europy. Jako uzasadnienie tej opinii przytaczamy fakt bitwy warszawskiej z 1920 r., zwanej cudem nad Wisłą.**

Zwycięstwo polskich żołnierzy pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego nie tylko uratowało świeżo odzyskaną niepodległość Polski, ale także i Europę przed nawałnicą bolszewickiej hordy. Jego konsekwencja i wielki determinizm w dążeniu do osiągnięcia szczytnego celu stanowi wzór do naśladowania dla młodego pokolenia Polaków. I na naszej kolneńskiej ziemi pozostały ślady ówczesnych wydarzeń - to miejsce bitwy pod Lemanem. Ciała zmasakrowanych polskich żołnierzy pochowane zostały na cmentarzu parafialnym w Kolnie.

**Słowa Józefa Piłsudskiego: „Jestem wyznawcą zasady, że ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości” są dla nas drogowskazem i jednocześnie przestroga.**

Symbolem cnót patriotycznych i łączenia przeszłości przez teraźniejszość z przyszłością będzie nasz sztandar. On uświetni wszystkie uroczystości państwowe, kościelne, lokalne, święta naszego Zakładu i naszych szkół. Awers sztandaru przedstawia portret J. Piłsudskiego z napisem w otoku: Szkoły w Kolnie im. Józefa Piłsudskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łomży”. W rogach znajdują się herby: woj. podlaskiego, miasta Łomży, pow. kolneńskiego, miasta Kolna. Przewidujemy również zakup gwóźdźki z wygrawerowanymi nazwami instytucji lub imionami i nazwiskami ofiarodawców, których zaprosimy na naszą uroczystość szkolną, aby mogli osobiście wbić w drzewce sztandaru swój gwóźdź ku pamięci przyszłych pokoleń. Uroczystość ta odbędzie się w maju 2003 r.

Przekazujemy informacje o szkołach prowadzonych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łomży. ZDZ swoją działalność rozpoczął w Kolnie w 1974 r., otwierając Ośrodek Kształcenia Zawodowego. W roku 1976 powstaje Zasadnicza Szkoła Zawodowa o wielu kierunkach nauczania, a po czterech latach Szkoła Przystosobająca do Pracy Zawodowej. W następnym okresie powstają kolejno szkoły: Technikum Odzieżowe, Średnie Studium Zawodowe, Policealne Studium Zawodowe, Technikum Mechaniczne, Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ekonomiczne, Gimnazjum przygotowujące do pracy zawodowej i Technikum Ekonomiczne.

Łącznie, do chwili obecnej mury naszych szkół opuściło 2456 absolwentów, nie licząc absolwentów różnorodnych rodzajów kursów.

Zakład Doskonalenia Zawodowego istnieje od ponad pół wieku, ale swój rodowód wywodzi z tradycji rzemiosła polskiego, którego rozwój w XIX wieku, a zwłaszcza na początku XX wieku wymagał tworzenia instytucji doszkolających. ZDZ ciągle się rozwija, ponieważ jest potrzebny również dzisiaj.

Stowarzyszenie wychodzi z założenia, że nikt nie jest skazany na bezradność, chce i umie być pomocne. Jest organizacją, która potrafiła przystosować się do nowych czasów i nowych wymagań. Wyciągnęła wnioski z badań rynku pracy; postawiła na nowoczesność w dydaktyce, na najwyższe kwalifikacje kadry, na współpracę z instytucjami, placówkami naukowymi i organizacjami zagranicznymi. Może pomóc każdemu, kto się do niej zwróci. ZDZ obecnie pracuje w trudniejszych warunkach ekonomiczno - społecznych i trudniejszych czasach (bezrobocie), ale traktuje to jako mobilizujące wyzwania. Umie im sprostać: utrzymać dominującą pozycję w wielu dziedzinach kształcenia, szkolenia i doskonalenia.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do mieszkańców Kolna i okolic o pomoc w udostępnianiu pamiętek po tamtych dniach walki i mozolnej pracy o utrzymanie niepodległości Ojczyzny, aby przy Wodzu stworzyć również pamięć o ludziach chwały polskiego oręża z naszego środowiska, uchronić od zapomnienia i przekazać przyszłym pokoleniom. Może są jeszcze świadkowie tamtych dni - prosimy o kontakt. Będzie nam bardzo miło.

Liceum Ekonomiczne w Kolnie ZDZ w Łomży. 18-500 Kolno Plac Wolności 15. Tel. (086)278-23-75, zdzkolno@op.pl

konto: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łomży S.A. Łomża 11101343 - 401340000484 z dopiskiem „Sztandar”

- Zapisy ordynacji wyborczej bardzo niejasno mówiły o procedurach zrzekania się z mandatów w przypadku podwójnego wyboru – twierdzi Krzysztof Pisiak przewodniczący rady. Pierwsza sesja odbyła się 14 listopada, a szczegółowe wytyczne, co do sposobu zrzekania się mandatu, przy podwójnym wyborze otrzymaliśmy dopiero 18 listopada. Nie w naszej gestii leży organizacja pracy Państwowej Komisji Wyborczej. Skoro nie było szczegółowych wytycznych, opieraliśmy się na tym, co było – tłumaczy przewodniczący.

Zdaniem łomżyńskiej delegatury PKW wytyczne w tej sprawie faktycznie rozesłano do gmin w terminie wskazanym przez przewodniczącego rady, ale delegatura w Łomży udzielała takich informacji wcześniej.

- W byłym woj. łomżyńskim było 9 przypadków podwójnego wyboru. Zgłaszającym się do nas udzielaliśmy niezbędnych informacji. Mały Płock z tego nie skorzystał – twierdzi Jerzy Dołęgowski, dyr. łomżyńskiej delegatury PKW.

Najbardziej oburzeni decyzją wojewody są mieszkańcy gminy.

-Jakim prawem podważa się nasz wybór - skarży się sołtys Małego Płocka, Kazimiera Szczepankowska. Głosowało na niego grubo ponad 50 proc. Czy dla wojewody to nic nie znaczy?. A zresztą, jakim prawem wojewoda ma decydować, kto ma u nas rządzić. Czy on w ogóle wie gdzie jest Mały Płock?

Solidarni z radą są również obecni na sesji sołtysi:

- Nikt nie ma prawa odebrać mu mandatu. My go wybraliśmy a teraz ten wybór popieramy jeszcze bardziej – mówią.

Wójt wydaje się być spokojny:

- Wiem jedno, że zarówno rada jak i ja działaliśmy w dobrej wierze i zgodnie z tym, co zawiera ordynacja wyborcza. Jeśli wojewoda nie zaakceptuje decyzji rady i wyda zarządzenie o wygaśnięciu mojego mandatu jako wójta, wniesiemy skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

- On będzie naszym wójtem. My też umiemy walczyć o swoje. Jak będzie trzeba, to wiemy, gdzie jest Białystok i pojedą tam całe wioski – komentuje decyzję rady Kazimiera Szczepankowska. (dap)

zakończenie ze s. 3

Zdania w Radzie były podzielone. Dopiero po dłuższej dyskusji na wniosek Przewodniczącego Rady, radni jednogłośnie stwierdzili, że widzą potrzebę rozszerzenia zapisu w planie zagospodarowania przestrzennego miasta dotyczącego byłego Zakładu Dziewiarskiego. Tym samym radni uczynili pierwszy krok, przekazując inicjatywę w ręce burmistrza.

10 stycznia w piśmie do ITM Polska burmistrz miasta przytoczył opinię Rady i zwrócił uwagę na fakt, by ITM zapoznało się z planami, co do sposobu zagospodarowania terenu przez właściciela ( Wrocławską Giełda Nieruchomości) oraz, że przy ewentualnych zmianach zapisu Rada Miasta Kolno będzie brała pod uwagę m. in. : właściwe zagospodarowanie terenu, kompozycję urbanistyczną, tworzenie nowych miejsc pracy, ochronę środowiska naturalnego, atrakcyjność zagospodarowania jak i wpływ na realizację potrzeb mieszkańców. Proponuje podjęcie rozmów z obecnym właścicielem terenu.

Nasuwa się pytanie. Czy powstanie nowy supermarket lub może pojawi się inny kontrahent z inną ciekawą propozycją? Nie wiemy. Czy powstaną nowe miejsca pracy a w centrum miasta ujrzymy nowe ładne budynki? Zobaczymy. Póki co, w środku miasta straszy powybijanymi oknami, wolno dewastowany, zarastający chwastami, jeszcze nie tak dawno tętniący pełnią życia- zakład. Jest pierwsza propozycja. Czy miasto z niej skorzysta czy pozostanie wspomnieniem, tak jak to się stało z firmą „MARBO”? I jak to mówią, pożyczmy zobaczymy. **pah**



## Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

### Kto śpiewa modli się dwa razy....

Od kilku miesięcy, jak sami słyszymy, schola w naszym kościele zaczęła śpiewać inaczej, ciekawiej, doroślej, bardziej profesjonalnie. O zainteresowaniu świadczy cisza i skupienie słuchaczy( czytaj, wiernych). Co lub kto to spowodował? Raczej kto! Tą osobą jest ksiądz Przemysław Artemiuk, który przyszedł na posługę duszpasterską do naszej parafii.

Zwróciliśmy się do niego, by nam opowiedział o pracy chóru. Oznajmił nam: „*Choć przypominamy chór to jednak właściwą nazwą jest schola liturgiczna, bowiem jesteśmy związani z liturgią, zawsze śpiewamy na Eucharystii. I tak naprawdę istniejemy po to by swoim śpiewem ubogacać liturgię Mszy św. ale także bardzo przypominamy chór, nie gniewamy się, gdy ktoś nas tak określa, choć jest to raczej komplement, powiedziany na wyrost. Daleko nam do profesjonalnego chóru, pewnie systematycznie pracując takim się staniemy. Jak śpiewamy, bo to jest istotne? Bez instrumentów, a capella, wydaje się, że to brzmi sucho, czy może jest niemożliwe, a jednak! Taki śpiew pozwala wszystko zrozumieć i usłyszeć. I to co piękne i to co fałszywe. Jest to śpiew wielogłosowy, tzn. każdy utwór jest śpiewany na 2, 3 lub 4 głosy. W ten sposób tworzy się harmonia, która jest ideałem. Możemy wyróżnić cztery podstawowe głosy: soprańny i altowy to- głosy żeńskie, oraz tenory i basy- głosy męskie, U nas w chórze nie ma jeszcze tenorów, ale mamy nadzieję, że się pojawią z czasem. Co śpiewamy? przede wszystkim utwory liturgiczne: pieśni, kanony, ostinata, zdarza się, że zaśpiewamy jakąś piosenkę, choć staramy się, aby utwory były dobrane do liturgii. Nie zawsze to się udaje, ponieważ nie mamy jeszcze szerokiego repertuaru. Sięgamy do współczesnych pieśni liturgicznych, ale również do tradycyjnych czy nawet starszych, ciekawych i pięknych. Gdzie śpiewamy? Co dwa tygodnie śpiewamy na Mszy św. o godzinie 9.30. Zdarza się, że uroczystości liturgiczne również nas gromadzą i myślę, że piękną tradycją będzie, że zawsze będziemy w takich sytuacjach śpiewać”.*

Chór, który spotyka się od jesieni (listopada) jest liczny. Gromadzi ok.30 osób, z różnych kolneńskich szkół, z: gimnazjum, liceum, technikum. Próby są raz w tygodniu, w sobotę o godz. 17.00 oraz przed każdym występem w niedzielę o 8.30. Wszystkich chętnych ks. Przemek zaprasza do wspólnego śpiewania na głosy, co jest trudne, ale wartościowe i piękne. I po to by modlić się i śpiewać Bogu.

**pah**



